Nr. 123 Wtorek 1 Czerwca 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Członkowie gabinetu angielskiego jakby podzielili między siebie role; jeden przypomni czasem to, co liberalne stronnictwo przyrzekało podczas agitacyi wyborczej a drugi zaraz potem składa oświadczenie takie, jakiego nie powstydziłby się pewnie lord Beaconsfield. Sam *premier* powiedział stanowczo, że interes Anglii nie wymaga utrzymania państwa ottomańskiego a wkrótce potem kolega jego z trybuny parlamentarnej oświadczył znacząco, że Anglia nie robi żadnej różnicy między chrześcianami a muzułmanami, jeżeli chodzi o położenie kresu nadużyciom. Pośrednio uznał tem gabinet angielski, że owe *atrocities*, o których tyle rozprawiał Gladstone w r. 1876, nie są wyłącznie dziełem Turków, lecz także faworytów Gladstonowskich, Bułgarów. Jakby na poparcie tego upomnienia zdarzył się niedawno w Burgas ten niemiły wypadek, że konsul angielski znieważony został czynnie przez niewdzięcznych Bułgarów. Taki fakt więcej zapewne da do myślenia Gladstonowi, aniżeli niejedno jaskrawe nadużycie popełnione już po zmianie gabinetu w Londynie na muzułmanach bułgarskich. Wypadek powyższy dojdzie do wiadomości Göschena w Stambule, gdzie nadto czeka go jeszcze kilka innych niespodzianek. Porta bowiem zdaje się przygotowywać dla ambasadora angielskiego cały szereg skarg i żażaleń a nadto chce niemi wyprzedzić wszystko, co jej Göschen ma wytknąć. Jest to taktyka bardzo zręczna, godna niezawodnie sprytu, jakim dyplomacya turecka celowała zawsze, nawet w najkrytyczniejszych chwilach.

Każdy krok Göschena w Stambule zasługuje na jaknajwiększą uwagę, bo podróż jego stanowi niezawodnie jeden z tych krytycznych momentów, które wytykały tak często rozwojowi sprawy wschodniej nowe kierunki. Wobec powyżej wskazanego manewru Porty chcącej własnemi skargami wyprzedzić zarzuty angielskie, łatwo stać się może, że Göschen przyjdzie do przekonania, iż kwestya wschodnia inaczej przedstawia się nad Tamizą, a inaczej nad Bosforem. Nad Tamizą utrzymanie państwa ottomańskiego może uchodzić za rzecz obojętną, byle tylko Konstantynopol nie dostał się w ręce rossyjskie, nad Bosforem zaś powstać musi ta refleksya, że Konstantynopol nie jest punktem pływającym na morzu, który w każdej chwili możnaby osłonić flotą angielską, lecz ma także od strony lądu bramę otwartą dla tego, kto ztamtąd zada cios ostatni państwu ottomańskiemu. Taka zmiana opinii nie byłaby w tej chwili czemś nadzwyczajnem. Przypomnijmy sobie, co Gladstone przed wyborcami mówił o gubernatorze kolonij afrykańskich, Bartle-Frere, a mimo to teraz nie myśli go usunąć z posady, chociaż skrajni liberały usilnie tego żądają.

Konferencya ambasadorów w Berlinie odbędzie się w każdym razie w porze, gdy gabinet angielski posiadać już będzie raporty Göschena. Wpłyną one stanowczo na postawę reprezentanta angielskiego i na ostateczne ukształtowanie się stosunków Anglii do Rossyi. Gorzej niż dziś reprezentant Anglii nie będzie usposobiony dla Turcyi, chociażby Göschen niekorzystnie całą sytuacyę przedstawił. Natomiast jak wyżej powiedzieliśmy, zmiana opinii na korzyść Porty w mniejszym lub większym stopniu jest nietylko możliwa lecz nawet prawdopodobna. Z stosunkiem do Rossyi rzecz się ma odwrotnie. Lepiej niż dziś Anglia nie może być usposobioną dla Rossyi podczas konferencyi, a natomiast oziębienie tej sympatyi można z góry przewidzieć, jeżeli konferencya za główne zadanie wytknie sobie uregulowanie kwestyi greckiej. Co łatwem było do przewidzenia, to stwierdzają ostatnie wiadomości z Petersburga. Rossya bynajmniej nie zachwyca się żądaniami Greków i wcale sobie tego nie życzy, aby Grecya uzyskawszy wszystko, czego dziś żąda, osiągnęła tem samem bardzo wpływowe stanowisko na półwyspie bałkańskim, stała się naturalnym hamulcem dla hegemonii panslawistycznej.

Sprawy krajowe.

(Licytacye przymusowe posiadłości włościańskich i małomiejskich).

II.

W poprzedniej pracy o licytacyach przytoczyliśmy dla zmierzenia szybkiego wzrostu liczby licytacyi, która w latach 1868 i 1874 była około $1^2/_3$ razy większą niż w latach bezpośrednio poprzedzających oba te lata, że gdyby od r. 1874 zacząwszy każdy rok następny wykazywać miał $1^2/_3$ razy tyle licytacyi co rok poprzedni, to po upływie trzynastu lat wszystkie posiadłości włościańskie i małomiejskie w Galicyi byłyby zlicytowane. Już wtenczas nie uważaliśmy za prawdopodobne, aby się stale powtarzała taka zastraszająca progresya a pogląd na przytoczone dopiero co zestawienie potwierdza to zapatrywanie, jednakże mimo to wykazany wzrost liczby licytacyi od r. 1875 dość jest znacznym, by i nadal w pełnej mierze utrzymać obawy o przyszłe stosunki mniejszej własności rolniczej w naszym kraju, i skłonić do nieustawania w pracy około zaradzenia złemu.

Przyrost liczby licytacyi w ostatnich pięciu latach przedstawia się w ten sposób, iż na każde sto licytacyi zarządzonych w roku bezpośrednio poprzedzającym przypadało w 1875 roku 129; w 1876 roku 108; w 1877 roku 149; w 1878 roku 114; w 1879 roku 129. W jednym tedy tylko roku 1877 ilość licytacyi wzrosła blisko o połowę, w latach 1875 i 1879 zwiększyła się ona o mniej niż trzecią część a w pozostałych dwóch latach jeszcze w mniejszym stopniu, w żadnym zaś roku nie powtórzyła się dostrzeżona poprzednio dwukrotnie najwyższa progresya.

Liczba miejscowości, w których trafiały się wypadki licytacyi w ciągu ostatnich pięciu lat, również ciągle wzrastała, jak wykazuje przytoczone już zestawienie. W 1878 była ona już przeszło dziesięć razy, w r. 1879 przeszło jedenaście razy większą niż w r. 1867, tak że jeżeli w r. 1867 trafiały się licytacye dopiero w każdej piędziesiątej miejscowości, w r. 1874 już w każdej dziesiątej, to w r. 1879 napotykamy je już niemal w każdej czwartej miejscowości w kraju. Na podobne rozszerzenie zakresu przymusowych wywłaszczeń wskazuje także podana ilość sądów zarządzających licytacye. W r. 1867 na 171 sądów połowa nie zarządzała wcale żadnych licytacyi, natomiast w ostatnich trzech latach spotykamy tylko cztery, trzy a nawet jeden tylko sąd taki, który nie zarządzał licytacyi; przymusowe sprzedaże trafiają się już obecnie powszechnie w całym kraju.

Stosunek, w jakim ogólna liczba zarządzonych licytacyi rozdziela się między pojedyńcze okręgi sądowe (wobec niemożności porównania liczby licytacyi z liczbą właścicieli nieruchomości w każdym okręgu sądowym, bo tej ostatniej nie znamy) da się najlepiej uwydatnić, jeśli zestawimy ilość licytacyi zarządzonych w każdym powiecie sądowym z liczbą miejscowości wykazaną według najnowszego stanu rzeczy (t. j. z uwzględnieniem zmian zaszłych w najnowszym czasie) przez obydwa wyższe sądy krajowe. Porównanie takie tem łatwiej da się przeprowadzić, że bierzemy tu w porównanie wypadki licytacyi z całego pięciolecia, w obrębie którego zacierają się przypadkowo większe lub mniejsze cyfry jednego lub drugiego roku a występują na jaw trwalsze różnice.

Z ogólnej liczby 171 sądów powiatowych i miejsko-delegowanych wykazuje w ciągu ostatnich lat pięciu po pięć lub więcej licytacyi na jedną miejscowość 10 sądów

O książkach i ludziach.

XIV.

Nadszedł ważny dla Niemiec rok 1870 — a zwrot ten miał być kamieniem probierczym rossyjsko-pruskiej przyjaźni. Rezultat spostrzeżeń nie był pomyślny dla Niemców, którzy zawsze i wszędzie liczyli na Moskwę i Petersburg. Opinia publiczna w Rossyi stanęła stanowczo po stronie francuzkiej z wielkiem zgorszeniem Berlina. Było wówczas najważniejszych, najbardziej czytanych pięć dzienników: *Gazeta Moskiewska*, własność moskiewskiego uniwersytetu, redagowana przez słynnego Katkowa i jego przyjaciela Leontjewa, rossyjska *Gazeta Petersburska*, stojąca pod kierownictwem Korsza, będąca własnością cesarskiej Akademii umiejętności, *Gołos* Krajewskiego, *Gazeta Giełdowa* Trubnikowa, i *Russki Mir*, który właśnie co porastał w pierze, służył za miejsce popisu dla niezadowolonych wyższych urzędników i cieszył się współpracownictwem słynnego z pism panslawistycznych i anti-niemieckich generała Fadejewa.

Przeglądając te dzienniki z lat 1870 do 1873, przychodzi autor książki *Berlin und Petersburg* do przekonania, że niechęć a nawet nienawiść dziennikarstwa rossyjskiego przeciw wszystkiemu co niemieckie, o czem tyle było w ostatnich czasach mowy w niemieckiej publicystyce, istniała w najpełniejszym rozkwicie już przed dziesięcioma laty, że sympatye „dla niemieckiej sprawy“ ograniczały się wówczas do nadzwyczaj szczupłych kół, i że rząd petersburski miał daleko mniejszy wpływ na rossyjską prasę, niż to powszechnie mniemano.

Krok za krokiem śledzi autor postępowanie powyższych dzienników w owych najważniejszych dla Niemiec latach, i licznemi cytacyami popiera swoje zdanie, że tak armii niemieckiej, jak niemieckim powodzeniom ciągła ze strony rossyjskiej towarzyszyła niechęć, a nawet nie zawsze ukrywana nienawiść. Autor podnosi przytem, że wbrew dotychczasowym fałszywym wyobrażeniom, należy rossyjskiemu dziennikarstwu większą przypisywać wagę, aniżeli w niejednem innem państwie. Różne okoliczności złożyły się na to, aby rossyjskiej prasie zapewnić taki wpływ przemożny. Przedewszystkiem żaden inny na równym stopniu oświaty co Rossyanie stojący naród, nie posiada tyle co oni publicystycznych talentów, powtóre prasa, jako nowa instytucya, jest w Rossyi otoczona całym urokiem młodości, a wreszcie w braku parlamentarnego życia zastępuje miejsce trybuny. Zapał, z jakim w Rossyi rzucono się do dziennikarstwa, wpływa nawet bardzo niekorzystnie na literaturę, tak dalece, że stosunkowo mało się drukuje książek, ale cały ruch umysłowy zespala się w gazetach i pismach zeszytowych. Ponieważ nadto prowincyonalne gazety nie mogą poruszyć żadnej kwesty gorącej ze względu, że nad niemi czuwa prewencyjny cenzor z niemiłosiernem czernidłem — przeto kilka owych gazet w Petersburgu i Moskwie, które są wolne od cenzury, mają w społeczeństwie wpływ niemal nieograniczony. Wreszcie i to podnieść trzeba, że każdy z więcej utalentowanych i energicznych dziennikarzy rozporządza kilku organami prasy. I tak Krajewski był wydawcą *Gołosu* a zarazem redaktorem bardzo rozszerzonego przeglądu *Otieczestwiennyja Zapiski*, Katkow rozkazywał aż trzem pismom: *Moskiewskiej Gazecie*, tygodniowemu *Sowremiennaja Ljetopis* i miesięcznemu *Russkiemu Latopisowi*. Inne pisma mało kto czyta; bardzo starannie redagowany przegląd miesięczny: *Wiestnik Jewropy*, traktujący przedewszystkiem wewnętrzne ekonomiczne kwestye, rozchodzi się tylko pomiędzy światlejszą publicznością, a dzienników urzędowych, po większej części źle redagowanych, nikt nie czyta.

Rzecz szczególna, że w Rossyi, państwie z despotycznym rządem i cenzurą, dziennikarstwo doszło kilkakrotnie do takiej potęgi, o jakiej prasa państw konstytucyjnych nigdy nawet nie zamarzyła. Takim wpływem, jaki wywierał Aleksander Herzen na swe społeczeństwo w latach 1859 do 1862, albo Katkow podczas polskiego powstania, nie może się poszczycić żaden publicysta świata, również jak unikatem jest w nowożytnych dziejach, aby peryodyczna prasa zmusiła kraj do wielkiej wojny, pomimo że rzeczą powszechnie było wiadomą, że cesarz i całe jego otoczenie nie życzyło sobie tej wojny.

Fakt więc, że prasa rossyjska nie sprzyja Niemcom, że uderza na nie z gwałtownością przy każdej danej sposobności, nie może być dla Niemiec obojętnym i na największą zasługuje uwagę. Autor idzie dalej w zdzieraniu zasłony z oczu swych rodaków, sądzi bowiem, że nietylko dziennikarstwo ale i sfery rządowe, oprócz cesarza i kilku członków cesarskiej rodziny były najprzeciwniejsze zjednoczeniu Niemiec. Dowodem tego może być tajny memoryał, drukowany w roku 1864 z polecenia rossyjskiego kanclerza państwa, a noszący tytuł: *Politique du présent.* Prawdę powiedziawszy, memoryał ten nie zawiera nic takiego, czegoby się każdy rozsądny człowiek nie spodziewał w państwie takiem jak Rossya, dążącem przedewszystkiem do rozszerzenia się i wzmocnienia, dla Niemców stał się jednak powodem nieprzyjemnego rozczarowania, zdało im się bowiem, że po Rossyi mogą wymagać platonicznej miłości. Memoryał sądzi zresztą zdrowo Prusy. „Monarchia pruska — powiedziano tam — utworzyła się przez zdobycze i zaborczego ducha. Państwa utrzymują się temi samemi sposobami, które służyły do ich tworzenia się. Prusy są ambitne i ruchliwe. Nie potrzebujemy ich zachęcać do postępowania dalej drogą, którą obrały, jak również nie mamy powodów sprzeciwiać się temu powiększaniu się, tak długo, dopóki nie dotykają naszych bezpośrednich interesów“. To jeszcze mniejsza, autor jednak ma przedewszystkiem za złe memoryałowi zdanie, że przy powiększaniu się Niemiec potrzebowałaby się Rossya obawiać o swe niemieckie, nadbałtyckie prowincye, że w ogóle Rossya podejrzywa Niemcy — i traci już cierpliwość przy otwartem wyznaniu memoryału, że Rossya nie powinna nigdy zupełnie się zaprzyjaźniać z Prusami, ale zgrabnie balansować pomiędzy Prusami a Austryą. „Był to system cesarzowej Katarzyny — mówi memoryał. Niszczy on bezsprzecznie zaufanie, ale to uczucie jest wykluczonem z nowoczesnej polityki, i nie my (Rossyanie) pierwsi, którzyśmy je z niej wykluczyli.“

W myśl programu postawionego w memoryale postępowała Rossya wobec Niemiec, począwszy od roku 1864, a tak w kwestyi holsztyńskiej jak i w początkach wojny prusko-francuzkiej zgadzała się na takie pruskie *agrandissements, qui ne blessaient pas nos intérêts* — zasada, którą łatwo wyrozumieć można, a zdziwienie autora tem bardziej nas tylko przekonuje, jak dalece Prusacy upatrywali w Rossyi jakąś idealną, bezinteresowną przyjaciółkę.

Gdy jednak Niemcy w r. 1870 niespodziewanie nad Francuzami zaczęły odnosić zwycięztwa, wielka powstała konsternacya pomiędzy rossyjskimi patryotami, bo powiększenia państwa, jakie ztąd mogły wyniknąć, dotykały już interesów rossyjskich. Nigdzie

czyli około 6%, po dwie do pięciu na jedną miejscowość 58 sądów czyli około 33%: po jednej do dwóch na jedną miejscowość 45 sądów czyli około 26%; mniej niż jedną licytacyę na jedną miejscowość 58 sądów czyli około 35%.

Pod względem geograficznym grupują się cyfry wyrażające stosunek liczby licytacyj do liczby miejscowości w powiatach sądowych w następujący sposób: Znaczniejszą grupę powiatów z większą stosunkową ilością licytacyj natrafiamy najpierw na zachodnim krańcu Galicyi. Należą tu Kęty i Maków wykazujące po 7, Biała i Milówka po 6, Slemień, Andrychów, Oświęcim, Chrzanów, po 2 w końcu Krzeszowice po 3 licytacye na jedną miejscowość w ciągu ostatnich lat pięciu. Z tą grupą łączy się druga mniejsza obejmująca powiaty: Podgórze, Niepołomice, Wiśnicz i Brzesko, z których każdy ma po dwie licytacye na jedną miejscowość. W dalszej części zachodniej połowy kraju tylko Rzeszów i Jasło wykazują po cztery licytacye na jedną miejscowość, Sokołów trzy, Radomyśl (dokąd sąd powiatowy przeniesiony został z Zassowa), Dembica, Strzyżów i Tyczyn po dwie licytacye na jedną gminę. Natomiast Powiśle począwszy od powiatu Bocheńskiego z wyjątkiem jedynie Radomyśla, Tarnowskie i Jasielskie z wyjątkim wymienionych dopiero co powiatów, nie dochodzą nigdzie do 2 licytacyj na jedną miejscowość w przeciągu lat pięciu a w niejednym powiecie wykazują w całym tym okresie mniej niż jedną licytacyę na każdą miejscowość. W końcu całe Sandeckie i dalsze Podgórze zachodnie aż po Baligród wykazują w każdym powiecie mniej niż jedną licytacyę w obrębie pięciu lat na każdą miejscowość. Nad Sanem dopiero poczyna się znowu większa stosunkowo ilość licytacyj a mianowicie Ulanów, Nisko, Leżajsk, Przeworsk wykazują po dwie licytacye na jedną miejscowość, Sieniawa aż cztery. Ztąd ciągną się powiaty z większą liczbą licytacyj z jednej strony ku wschodowi jak Lubaczów mający po trzy, Rawa po pięć, Uhnów, Niemirów i Żółkiew po dwie licytacye na jedną miejscowość, z drugiej strony ku południowi, gdzie spotykamy znaczną bo z dwudziestu jeden powiatów złożoną grupę ze stosunkowo większą liczbą licytacyj. Grupę tę rozciągającą się na części dawnych obwodów Sanockiego, Przemyskiego, Lwowskiego i Stryjskiego składają następujące powiaty z wyrażoną obok nich ilością licytacyj, przypadającą w przecięciu na jedną miejscowość w przeciągu pięciolecia: Radymno (6), Przemyśl (2), Niżankowice (5), Starasól (7) Dobromil (2), Ustrzyki (2), Baligród (4), Jaworów (2), Sądowa Wisznia (2), Rudki, Gródek, Sambor, Łąka, Medenice, Podbuż, Turka po trzy, Stryj, Komarno, Lwów, Bóbrka po dwie, Szczerzec po sześć. Z oznaczoną dopiero co największą środkową grupą łączy się grupa powiatów górskich na południowym wschodzie kraju, mniej liczna, ale odznaczająca się wyższemi cyframi stosunkowemi zarządzonych licytacyj. Z tej grupy jeden tylko powiat Sniatyński wykazuje po dwie licytacye na jedną miejscowość w ciągu pię olecia. P wiaty: Bohorodczany, Nadwórna, Delatyn, Kołomyja i Kuty mają w tym okresie po trzy licytacye na jedną miejscowosć, Bolechów, Dolina i Kossów po cztery, Rożniatów po sześć, Peczeniżyn po siedm a Zabłotów, wykazujący cyfrę najwyższą ze wszystkich powiatów sądowych całego kraju po ośm. W całej pozostałej części kraju, obejmującej powiaty podolskie z przyległemi częściami Pokucia, Stanisławowskiego, Brzeżańskiego i Złoczowskiego a w końcu wschodnią część dawnego Żółkiewskiego obwodu, natrafiamy tylko w siedmiu powiatach po dwie lub więcej licytacyj na jedną miejscowość w przeciągu pięciolecia, mianowicie Busk wykazuje po trzy, Sokal, Radziechów, Brody, Mikulińce, Budzanów i Zaleszczyki po dwie licytacye na jedną miejscowość.

Porównywując rozkład geograficzny po kraju wypadków licytacyj z ostatniego pięciolecia z podobnemi datami lat dawniejszych, a mianowicie roku 1874, w którym po raz pierwszy uwydatniły się wyraźniej terytoryalne grupy powiatów ze stosunkowo większą liczbą licytacyj, widzimy, że powtarzają się obecnie w głównych zarysach te same grupy terytoryalne, mianowicie: powiatów przy granicy Szląska, powiatów środkowych między Przemyślem, Samborem a Lwowem i górskich powiatów południowo-wschodnich. Zwiększyła się tylko ilość powiatów wchodzących w skład owych grup, również wzmogła się bardzo znacznie ilość licytacyj w pojedyńczych powiatach, a w końcu wystąpiła mniej wyraźnie zarysowana grupa powiatów ze stosunkowo znaczniejszą liczbą licytacyj, obejmująca powiaty około Jasła i Rzeszowa. W każdym razie powtarzanie się zaznaczonego powyżej ugrupowania powiatów wskazuje, że w powiatach składających owe grupy zachodzą stałe stosunki pociągające częstsze stosunkowo wypadki przymusowego wywłaszczania, stosunki, które w innych częściach kraju w tym stopniu się nie trafiają.

Ceny szacunkowe licytowanych realności, służące następnie za ceny wywołania, które w myśl przepisów mają być podawane w edyktach licytacyjnych, dozwalają zdać sobie sprawę w przybliżeniu z wartości wystawionych na licytacyę nieruchomości, przyczem jednak pamiętać należy, że ceny te wynikłe z sądowego oszacowania, są prawie zawsze raczej za niskie, niż za wysokie.

Z uwzględnieniem dat podanych za dawniejsze lata w poprzedniej pracy biura statystycznego wystawiono na licytacyę realności włościańskich i małomiejskich w wartości co najmniej

251.958	zł.	w ciągu	r. 1867
301.496	„	„	„ 1868
621.535	„	„	„ 1873
1,109.931	„	„	„ 1874
1,297 419	„	„	„ 1875
1.463.708	„	„	„ 1876
1,800.760	„	„	„ 1877
2,732.325	„	„	„ 1878
3,212.723	„	„	„ 1879

W ciągu ostatnich pięciu lat wystawiono tedy na licytacyę realności w cenie szacunkowej przeszło dziesięć i pół miliona zł., z której to sumy więcej niż połowa przypada na dwa ostatnie lata. Niestety, podobnie jak nie jest nam znaną ilość wszystkich realności włościańskich i małomiejskich w Galicyi tak samo nieznaną jest nam i wartość ich szacunkowa. nie możemy przeto oznaczyć, jaki procent tej ogólnej wartości stanowi wartość realności wystawionych na licytacyę w każdem z lat dopiero co wymienionych, a przynajmniej w ostatniem pięcioleciu. jaka więc część ogólnej wartości majątków włościańskich i małomiejskich przeszła w inne ręce w drodze przymusowego wywłaszczenia. W każdym razie jednak sądzimy, że cyfry podane tutaj są jak na Galicyę bardzo znaczne, a niemniej zastanawiającą ich szybka progresya, którą uwydatnimy lepiej, jeśli powiemy, że wartość szacunkowa realności wystawionych na licytacyę wzrosta w porównaniu z rokiem poprzednim w r. 1875 o 16 prc.; w r. 1876 o 12 prc.; w r. 1877 o 23 prc.; w r. 1878 o 51 prc. w r. 1878 o 17 prc.

W tym ostatnim roku ogólna wartość realności licytowanych jest przeszło sześć razy większa, niż w roku 1873. Z pomiędzy obwodów sądowych odznacza się stale wysokością cyfr. podających wartość realności licytowanych, obwód krakowski, który wszakże w ostatnich dwóch latach przewyższonym został przez obwód złoczowski, następnie obwody samborski, przemyski i lwowski.

Dr. Tadeusz Pilat.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Układy między Berlinem a Rzymem.)

Podajemy resztę dokumentów ogłoszonych przez *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie układów między rządem niemieckim a Stolicą Apostolską. List ks. Bismarcka z d. 4 kwietnia r. b. do hr. Berchema, cesarskiego agenta, opiewa w wyciągu: „Chciej Pan oświadczyć kardynałowi, co następuje: Uchwała ministerstwa państwowego jest dowodem, że rząd pruski ma zamiar pozostawać w przyjacielskiem zbliżeniu *pari passu* ze Stolicą Apostolską. Dopóki jednak ustępstwa Jego Swiętobliwości pozostaną w granicach teoryi i mieć będą cechę czysto akademiczną, także i my nie będziemy mogli wyjść poza te granice. Na polu praktycznem, zdaje mi się, wyprzedził rząd pruski kuryę rzymską, albowiem wszystkie owe koncesye przy wykonywaniu ustaw, do których władza egzekucyjna jest legalnie uprawnioną, zostały przez rząd dobrowolnie poczynione i weszły już w życie od chwili, w której objął urzędowanie p. Puttkamer, a w innych kierunkach starał się rząd, bez naruszenia istniejących ustaw, być względnym i pobłażliwym. Ażeby mieć jeszcze większą swobodę w zaniechaniu środków przymusowych, potrzeba koniecznie aktów ustawodawczych, do których wydania rząd nie jest uprawniony bez zezwolenia sejmu, ale w ciągu przyszłego lata zaproponuje sejmowi takie akta. W tem przypuszczeniu wzięlibyśmy pod rozwagę z naszej strony wykonanie tych koncesyj, o których mówiłem przy pierwszej mojej konferencyi z nuncyuszem Masellą, jeszcze za życia kardynała sekretarza stanu Franchiego, jeżeliby oczywiście kurya przywiązywała taką samą wagę do tych koncesyj, jak wówczas, gdy cesarz zaproponował ponowne kreowanie pruskiej ambasady przy Stolicy Apostolskiej. Sprawozdanie ks. Reussa z 29 z. m. o ostatniej jego konferencyi z Jego Eminencyą wręczyłem najpierw pruskiemu min strowi wyznań z prośbą o danie opinii i dopiero po jej otrzymaniu będę mógł wypowiedzieć moje zdanie o treści depeszy kardynała sekretarza stanu z 23 z. m. Pierwsze wrażenie, jakie depesza ta sprawiła na ministrze wyznań, nie było zachęcającem, b nastąpiło pod wpływem uczucia, że dotychczasowe usiłowania wzajemnego zbliżenia, cofnęły się znowu wstecz i że stoimy dzisiaj tam, skądeśmy wyszli“.

Dalsze pismo ks. Bismarcka, z 14 maja r. b. do ks. Reussa w Wiedniu, opiewa: „W odpowiedzi na uprzejme sprawozdania do l. 177 i 196 o *pourparlers* J. O. księcia z nuncyuszem w dniach 15 i 22 z. m. mam zaszczyt przypomnieć najpierw, że depesza kardynała sekretarza stanu z 23 marca i uchwała państwowego ministerstwa z 17 t. m. mająca za podstawę *breve* z 24 lutego, rozminęły się w drodze w ten sposób, iż depesza kardynała doszła do naszej wiadomości dopiero 4 kwietnia a uchwała ministerstwa doszła do wiadomości nuncyusza dopiero 6go kwietnia. Podczas gdy kurya rzymska jest jeszcze dłużną odpowiedzi na uchwałę państwowego ministerstwa, pruski minister oświecenia tudzież królewskie ministerstwo państwowe rozebrali już z całą starannością depeszę z 23 marca a zwłaszcza trzy pytania w niej postawione. Opozycya przeciw kościelno-politycznym ustawom przeniosła się ze sfer wyższego kleru do ciał reprezentacyjnych przez frakcyę centrum, która występuje jako rzecznik zupełnie i bezwarunkowo uległy Stolicy Apostolskiej, która liczy w swym gronie znaczną liczbę księży i która ponajwiększej części została wybraną pod wpływem księży. Od zwalczania tych ustaw, gdy się nad niemi toczyły obrady, od domagania się ich zniesienia, gdy weszły w życie, przeszła ta frakcya powoli do zasadniczej opozycyi przeciw wszystkim przedłożeniom i środkom pruskiego i niemieckiego rządu. Tylko w sprawie reformy taryfy głosowało centrum w roku zeszłym wyjątkowo za rządem. Z tego zbliżenia się zacząłem przypuszczać, że nasze rokowania z Rzymem mają więcej niż kiedykolwiek szans powodzenia i wskutek tego z wielką gotowością przystąpiłem do tych rokowań. Ale to moje przypuszczenie musiało wkrótce ustąpić, gdy w ciągu ubiegłej sesyi sejmu pruskiego centrum we wszystkich sprawach, które nie miały najmniejszego związku z kościołem, występować zaczęło nieprzyjaźnie przeciw rządowi i gdy każdą dążność wrogą rządowi brało pod swoją opiekę. Najjaskrawiej uwydatniło się to przy naradach nad przedłużeniem ustawy przeciw szkodliwym dążnościom socyalistów. Chociaż te dążności w *breve* papiezkiem z dnia 24go lutego zgodnie z innemi poprzedniemi manifestacyami Stolicy Apostolskiej zostały stanowczo potępione, chociaż w piśmie kardynała sekretarza stanu z 23 stycznia 1879 do mnie wystosowanem jest wzmianka o zupełnej uległości poddanych katolickich wobec woli Stolicy Apostolskiej, mimo to centrum pod pretekstem, że chce wprawdzie zwalczać socyalistów ale tylko nie w ten sposób, jak to rząd czyni, głosowało z socyalistami, podczas gdy inne stronnictwa, o ile nie pracują w kierunku zupełnego przewrotu, zapomniawszy o różnicy zdań głosowały za projektem ustawy. W rażącej sprzeczności z tem zachowaniem się frakcyi katolickiej, stoi pojednawcze zachowanie się rządu pruskiego, który w obrębie granic mu zakreślonych zastosowywał coraz łagodniej ustawy kościelno-polityczne, jak tego dowodzi załączony spis wydanych rozporządzeń. Zachodzi tedy pytanie, czy Stolica Apostolska nie ma ochoty, czy też siły powstrzymania klerykalnej frakcyi w popieraniu tych usiłowań, które sama tak stanowczo potępia. Na każdy wypadek spostrzeżenie to osłabiło w rządzie królewskim nadzieję, że zbliżenie się będzie wzajemnem, tudzież wiarę, że rokowania w niniejszej sprawie doprowadzą do porozumienia. Mimo to rząd królewski, z takiem samem pojednawczem usposobieniem, z jakiem powitał pierwsze rewelacye Jego Swiętobliwości i z żywem współczuciem, jakie zawsze żywił dla osieroconych gmin, nie zawaha się z własnej inicyatywy zaproponować ustawodawczym czynnikom owych środków, które dadzą się pogodzić z niezaprzeczonemi prawami państwa i które umożliwią uporządkowanie zarządów dyecezyalnych i zaradzenie brakowi kapłanów. O chwili, w której będziemy mogli na nowo nawiązać rokowania z kuryą, zdamy sobie sprawę dopiero wówczas, gdy sejm rozstrzygnie zamierzone przedłożenie, co, mamy nadzieję, nastąpi za kilka tygodni. Wówczas, mojem zdaniem, będzie głównie chodziło o to, ażeby w drodze ułaskawienia i zużytkowania wszelkiej swobody, uzyskanej od sejmu na drodze ustawodawcz , umożliwić biskupom wykonywanie ich funkcyj. J. O. księcia upraszam tedy uniżenie o zakomunikowanie powyższego pisma wraz z załączonym spisem nuncyuszowi w drodze urzędowej z oznajmieniem, że w razie potrzeby może otrzymać francuskie tłumaczenie powyższego pisma.“

Dnia 21 maja r. b. wystosował znowu ks. Bismarck do ks. Reussa w Wiedniu następujące pismo: „Sprawozdania J. O. księcia z 17 i 19 b. m. do l. 242 i 247, otrzymałem jedno po drugiem. Jak to wypływa z ostatniego sprawozdania, rozminęły się znowu korespondencye, depesza bowiem kardynała Niny, odpowiadająca na uchwałę ministerstwa państwowego z 17 marca, nosi datę 14 b. m. tak samo, jak mój ostatni okólnik do l. 350. Wypadek ten, chociaż w obu dokumentach jest mowa o tymczasowem zaniechaniu wszelkich dalszych porozumień, jest o tyle nieprzyjemny, że do mojego okólnika do l. 350 był dołączony spis wszystkich, papieżowi może niedokładnie znanych zarządzeń, jakie od roku przeszło wydaliśmy w granicach ustawy, celem zaspokojenia potrzeb ludności katolickiej tudzież zadośćuczynienia życzeniom, objawionym przez papiezkich posredników. Ubolewam nad postanowieniami Jego Swiętobliwości wyrażonemi w depeszy kardynała sekretarza stanu z dnia 14 b. m. i tłumaczę je sobie tylko zanadto wysoko zakreślonemi celami albo niezrozumieniem sytuacyi. W praktyce nie możemy dalej posunąć naszych ustępstw, a tem mniej przyrzekać uchylenie ustawy bez zezwolenia sejmu, gdybyśmy to nawet chcieli uczynić. Tak do jednej jako też i drugiej sprawy potrzeba nam zezwolenia ustawodawczych czynników. Przypuśćmy, że z Stolicą Apostolską bylibyśmy doprowadzili do porozumienia, to i w takim razie przyrzeczenia danego nie bylibyśmy w stanie spełnić bez zezwolenia sejmu. Jeżeli kurya uskarża się na to, że rząd pruski chce najpierw postarać się o pełnomocnictwo, ażeby mógł poczynić większe niż dotychczas ustępstwa, to istotnie nie rozumię tego; na każdy wypadek nie może odporne stanowisko wywrzeć żadnego skutku na to, co mamy uczynić w własnym kraju. Musimy tak rządzić, jak to przepisują

---

też, zdaniem autora, wieści o niemieckich zwycięztwach tak przygnębiającego, tak przykrego nie sprawiały wrażenia, jak w Petersburgu.

Po skończonej wojnie rossyjscy mężowie stanu musieli liczyć się z dokonanemi faktami, a nie mogąc już Niemcom dyktować pol tyki, starali się przynajmniej wytworzyć sobie z nich sprzymierzeńca, któryby im na Wschodzie pozostawił wszelką wolność działania a na Zachodzie robił to, co mu się podobać będzie. Szanse jednak były nierówne, gdyż w takim razie Rossya mogła była na Wschodzie łatwe robić podboje, mając do czynienia ze słabszemi państwami i narodami, Niemcy jednak, gdyby chciały były nawzajem zaborczą prowadzić politykę, spotkałyby się na Zachodzie z narodami silnymi, niepozwalającymi tak łatwo narzucać sobie prawa. Niemcy jednak zrozumiały niebezpieczeństwo takiego przymierza. ks. Bismarck nie poszedł na lep, i zdaniem autora nie pragnąc dalszych podbojów, ale tylko porządnego zorganizowania niemieckiego cesarstwa, szukał przymierza z państwem, które również ma pokojowe tendencye — a tem państwem była oczywiście Austrya.

Przechodząc historyę stosunku Rossyi i Prus wynosi z niej autor książki: *Berlin und Petersburg* ten rezultat spostrzeżeń, że rossyjsko-pruskie alianse XVIII i XIX wieku nie opierały się ani na sympatyach, ani na trwałych interesach obudwu narodów, ale na rywalizacyi Prus i Austryi w Niemczech. Z ustaniem przyczyny ustał i skutek — skoro rywalizacya tych dwóch mocarstw znikła, zbliżenie się ich pełne wzajemnej ufności było rzeczą czasu.

Autor sądzi, że po zbliżeniu się do Austryi nie potrzebowały już Niemcy niepewnej przyjaźni rossyjskiej, że jednak Bismarck chciał mimo napaści rossyjskiego dziennikarstwa utrzymać *modus vivendi* z petersburskim rządem. Dopiero po doświadczeniach, jakie zebrał kanclerz niemiecki wskutek traktatu w San-Stefano, który go pouczył, że opinia rossyjska o wiele większe ma uroszczenia aniżeli możność ich osiągnięcia — ochłódł zupełnie.

Odtąd stosunek się zmienił; już nie Prusy rossyjskiej, ale Rossya niemieckiej szukała przyjaźni; prawdziwem bowiem jest zdanie hr. Józefa de Maistra, że „Rossyanin niczego się tak nie obawia, jak żeby na niego nie wpływać, co zawsze w układach z nim trzeba mieć na oku. Chcesz, żeby jakąś rzecz przyjął od ciebie, to chwal ją, ale potem rzuć ją na ziemię. Wtedy cofnij się, on tę rzecz podniesie i zapłaci za nią. co chcesz; ale gdy mu ją będziesz kładł do ręki, nie przyjmie jej, nie kupi.“

Oto są zarysy tej bardzo zajmującej książki, pisanej z wielką trzeźwością i znajomością stosunków. Nie dziwimy się też bynajmniej wielkiemu powodzeniu, jakie ma w Niemczech, gdyż naród niemiecki wiele się z niej nauczyć może. Dla Rossyan nie powinna ona być także bez korzyści, bo nie rozniecając bynajmniej politycznych namiętności, powiada im zdrowo i rozsądnie, „co dawniej można było robić — dzisiaj już nie można“ a chcąc sobie zyskać przyjaciół i dla tych przyjaciół cokolwiek uczynić trzeba

Książka nie zamyka się skreśleniem najnowszej historyi rossyjsko-niemieckich stosunków, ale kończy się odrębnym artykułem pod napisem: „Stosunki warszawskie w latach 1863 i 1864“. Że jednak ten artykuł jest opracowany na podstawie książki p. Berga, a zatem nic nie zawiera nowego, przeto nie widzimy potrzeby zdawać z niego sprawy.

ustawy i będziemy starali się tylko o takie zmiany tych ustaw, które są wskazane interesami naszych katolickich współobywateli i dadzą się pogodzić z dobrem i niezaprzeczonemi prawami państwa. Sposób, w jaki przyjęto naszą propozycyę zgody, zrobił na nas wrażenie, że albo brak woli do porozumienia z nami, albo też porozumienie to natrafia na przeszkody w praktycznem swem przeprowadzeniu, inaczej bowiem trudnoby sobie wytłómaczyć, dlaczego papież odradza nam wstąpić na drogę, która ma doprowadzić do restytucyi biskupów i prawidłowego i dostatecznego sprawowania duszpasterstwa a więc do spełnienia tego, o co chodziło naczelnikowi kościoła rzymskiego. Oświadczenie: „Jeżeli rząd pruski nie chce kościołowi katolickiemu przyznać żadnych innych korzyści, tylko tę, która spoczywa w władzy dyskrecyonalnej, naówczas należy zapowiedź uczynioną w *breve* z 24 lutego a następnie powtórzoną wobec J. O. księcia uważać za niebyłą (*non-avenue*)“ — oświadczenie to usprawiedliwia oględność, z jaką zostało przez nas przyjęte. Interpretacya uczyniona w depeszy kardynała Niny z 24 marca ograniczyła to oświadczenie co do czasu i wykonania, do miary wcale skromnej a teraz zostało ono całkiem cofnięte. Z taką samą łatwością mogło się to stać w przyszłości. Skoro, jak to nadmienia kardynał sekretarz stanu — papież widzi się zniewolonym „*de faire connaître aux catholiques l'issue de negociations*,“ to i my nie możemy kontynuować dotychczasowej naszej rezerwy, ponieważ wynik rokowań może stać się zrozumiałym tylko przez ogłoszenie całego przebiegu i wszelkich faz tych rokowań. J. O. księciu będzie zapewne wiadomo z pism publicznych, że przedłożenie zamierzone w uchwale ministerstwa państwowego z dnia 17 marca, wnieśliśmy do sejmu. Starać się będziemy urzeczywistnić nasze zamiary w drodze ustawodawczej nie oglądając się wcale na wzajemne koncesye ze strony kuryi a to jedynie w interesie katolickich poddanych króla Jego Mości. Gdyby te usiłowania rządu królewskiego spełzły na niczem w sejmie w skutek oporu stronnictwa papiezkiego albo gdyby duchowieństwo nie chciało zrobić użytku z przyznanego mu prawa wykonywania duszpasterstwa, to za skutki tego oporu nie będziemy odpowiedzialnymi. Zechciej Pan w tym duchu zrobić przedstawienie nuncyuszowi.“

(Debaty nad nowelą do ustawy kościelnej.)

Podajemy sprawozdanie z drugiego dnia obrad nad nowelą do ustawy kościelnej. Pierwszy zabrał głos baron Zedlitz (wolnokonserwatysta), aby zbijać wywody Windthorsta. Długo jeszcze nie można się spodziewać pokoju z Rzymem. Wobec dążenia Rzymu do panowania nad światem pokój w ogóle nie jest możliwy, tylko czasowe zawieszenie broni. Takie zawieszenie broni ma na celu ustawa ze względu na kościelne potrzeby gmin. Rząd zrobi użytek z otrzymanego pełnomocnictwa tylko wtenczas, jeżeli także Rzym okaże pojednawcze usposobienie.

Minister wyznań Puttkammer potwierdza to ostatnie zdanie. Rząd zgodzi się na modyfikacye projektu, o ile nie naruszą zasady ustawy. Falk i Windthorst uderzając wczoraj na projekt rządowy, dopuścili się przesady. Celem projektu jest, aby na gruncie uregulowanego ustawodawstwa kraju przez odpowiednie wykonywanie ustaw majowych uczynić zadość życzeniom ludności katolickiej. Rząd nie stał się chwiejnym, jak powiedział Falk, ale dla pomyślnego kierownictwa spraw państwowych potrzebnem jest wielkoduszne ocenienie istniejących w kraju ciężkich potrzeb i wola uczynienia wszystkiego, co jest w siłach ludzkich, aby tym potrzebom zadość uczynić. Łagodne wykonywanie ustawy będzie zależne od pojednawczego usposobienia kościoła. Mowca występuje stanowczo przeciw twierdzeniu, jakoby projekt ten był niejako zwrotem w pojmowaniu najwyższej władzy państwowej. Tak samo nie jest on małodusznem ustępowaniem z dotychczasowego stanowiska niezmiennego utrzymania istniejących ustaw.

Ks. Stablewski skarży się za ciężkie położenie kościoła w Poznańskiem i na brak równouprawnienia poddanych polskich. Projekt nie zmieni istniejącego stanu rzeczy.

Hr. Limburg-Styrum: Najgłówniejsze postanowienia ustaw majowych muszą być zatrzymane. Projekt jest jedyną praktyczną drogą do pokoju. W wczorajszych wywodach Falka nie dostrzegł mowca najmniejszego rysu męża stanu, z tego wnosi mowca, że Falk nie był autorem ustaw majowych. Przecież wobec powagi Bismarcka musi zniknąć powaga Falka. (Wesołość). Nie należy podsycać w ludzie nieufności.

Virchow: Doprawdy, gdy się słyszy hrabiego Limburg-Styruma, zdawaćby się mogło, że w nim są skoncentrowane wszystkie przymioty męża stanu. (Wesołość). Był czas, w którym nikt nie wielbił bardziej i nie wynosił wyżej przymiotów i zasług Falka, jak właśnie hr. Limburg-Styrum, który dzisiaj nie może się dopatrzeć najmniejszej żyłki dyplomatycznej w byłym ministrze wyznań. Drogi, które nazywacie drogami męża stanu, doprowadziłyby nas do chaosu, któryby zgoła nie zasługiwał na miano „konstytucyjnego życia państwowego.“ (Oklaski.) Już teraz dają się z krzeseł ministeryalnych i z ław wolnokonserwatystów słyszeć ironiczne głosy o „konstytucyonaliźmie.“ Naszym obowiązkiem jest obstawać przy prawie, jakie nam daje konstytucya, a które winniśmy nienaruszone przekazać swoim następcom. Tymczasem rząd tym swoim projektem każe nam się wręcz wyprzeć konstytucyjnej świadomości. Od czasu, jak istnieje konstytucya pruska, nigdy nie żądał rząd takiego pełnomocnictwa. Takiego pełnomocnictwa nie można dać rządowi bez postanowienia, kiedy to pełnomocnictwo ma być użyte. Czyż sądzicie, że biskupi się upokorzą i poddadzą się dobrowolnie rządowi? Czy też może rząd wyciągnie ku nim ręce? A cóż będzie, jeśli biskupi odepchną podaną im dłoń? Kiedyż właściwie ma być artykuł zastosowany? Łamiecie sobie głowę nad sformułowaniem artykułu a nie możecie wynaleźć sposobu, w jakiby artykuł ten mógł być zastosowany, czy można tym sposobem służyć sprawie pokoju? Ja odnoszę wrażenie, jak gdyby tu chodziło tylko o czcze gadanie. Jak wielki mąż stanu, który kieruje losami Niemiec, zapatruje się na sprawę, pokazuje się z jego depesz, nie ma w nich mowy o tem, że kraj potrzebuje pokoju, o czem minister wyznań ciągle nam mówi. Kanclerz czyni tę kwestyę zupełnie zależną od postawy centrum. Jeśli centrum okaże się usłużnem i zgodzi się na wielkie podatki, to będzie można układać się z Rzymem, w przeciwnym razie nie ma o tem mowy. Około tego obraca się cała sprawa. Papież ma wpłynąć na centrum a jeśli centrum pójdzie w wszystkich sprawach ręka w rękę z rządem, wtenczas rząd zrobi użytek z otrzymanego pełnomocnictwa. Jest to taka anormalność, że w żaden sposób nie może ztąd powstać regularny rozwój. Z utworzeniem się partyi katolickiej utraciły stosunki partyjne wszelki silny punkt. Czyż posiada jaka partya stały program w sprawach kościelnych? Dep. Hammerstein mówił wiele o protestanckiem stanowisku, ale nie dowiadujemy się, czego chciał (bardzo dobrze). Powiedział, że kościół ewangelicki poniósł także szkodę przez walkę wyznaniową, ale nie dowiódł nam tego. Wprawdzie walka ta sprowadziła nieszczęśliwe protestanckie ustawodawstwo kościelne, które według naszego zdania z kościoła protestanckiego zrobiło zakład przymusowy. W sprawach kościelnych mamy stały program i nie chcemy uznać kościoła z pełnemi prawami, jak się wyraził Windthorst. Gmina winna być przez państwo uznana za jedyną reprezentantkę życia kościelnego; zresztą wszystko ma być wolne. Jeśli jednak pragniecie kościoła państwowego (protest w centrum) lub kościoła traktowanego przez państwo jako państwowy, ale rządzonego z Rzymu, to z pewnością nie porozumiemy się z sobą. Kanclerz sam powiedział, że niemożliwem jest nawiązanie znośnego stosunku z Rzymem, a mimo to rozpoczyna rokowania z kuryą. Proponowana droga nie prowadzi do przywrócenia trwałego pokoju. Minister zaprotestował, jakoby to była droga do Canossy. O nazwę nie chodzi, jeśli się spełnia wolę papieża. Z depesz ks. Bismarcka ogłoszono tylko wyciąg, tymczasem niejeden ustęp oryginału przedstawia nieraz całość w innem świetle. Takie komunikaty pouczają mało, zwłaszcza, jeśli nie dochodzą do wiadomości publicznej w godniejszej formie, ale tylko przez półurzędowe organa kanclerskie. Niektóre ustępy są też bardzo niejasne. Na jedno chciałbym jeszcze zwrócić uwagę. W podpisanem przez księcia Hohenlohego piśmie z 5 maja powiedziano, że partya postępowa łączyła się zawsze z socyalistami i republikanami. Jest to dokument urzędowy, który ambasador wręcza reprezentantowi obcego mocarstwa i który następnie ukazuje się jeszcze w dziennikach (Głosy na prawicy: Do rzeczy!) Zasiadamy tu w tej Izbie..... (Niespokój na prawicy. Do rzeczy! Dep. Richter: Wy nie wiecie, co należy do rzeczy!) Spodziewam się przecież (do prawicy), że w tak niesłychanie ważnej sprawie, gdzie idzie o polityczny honor waszych kolegów będziecie mieli serce. Do prawdy nie można ścierpieć takiego traktowania. I o was (do prawicy) może kiedy donieść kanclerz obcemu mocarstwu, że jesteście nieprzyjaciołmi ojczyzny. Pamiętajcie o tem. Zasiadamy tu na podstawie konstytucyi, na którą złożyliśmy przysięgę. Nikt nie może nam tego powiedzieć, że działaliśmy przeciw ustawom kraju, że ubliżyliśmy królowi. Cały naród zna nas. Nasze stanowisko jest pod każdym względem jasne a nas napiętnowano w dyplomatyczym dokumencie i polecono ambasadorowi, który długi czas zamieszkiwał za granicą i zawsze tylko *Kreuzzeitung* czytał, aby zakomunikował to obcemu mocarstwu. Być może, że taki jest zwyczaj i obyczaj dyplomatów, hr. Limburg mógłby nas o tem pouczyć. Pierwszem przykazaniem politycznej przyzwoitości jest, osądzać reprezentantów kraju tylko według ich czynów; łatwo jest podejrzywać i podobno bardzo łatwo oczerniać, ale nie życzymy sobie tego, aby nadużywano naszych posłów do donoszenia obcym rządom takich rzeczy o nas. Dawniej lepiej sądzono o nas. Ze względu na naszą odezwę wyborczą z 23 marca 1872, gdy polityczne przymioty prawicy nieco zbladły (wesołość), powiedziała *Nordd. Allg. Ztg*, że partya postępowa przyłączyła się do ustaw kościelno-politycznych, aby w połączeniu z innemi partyami liberalnemi wspierać rząd w walce, która z każdym dniem coraz bardziej przybiera charakter wielkiej walki cywilizacyjnej. Dzisiaj postawiono nas na równi z socyalistami, jako najgorszych ze złymi. Wszystko mi jedno, co myśli o mnie zagranica, zresztą zna mnie ona także z czego innego; ale powiadam, nie oczerniajmy się nawzajem. Pragniemy, abyście nas traktowali po koleżeńsku, ale na takie ustawodawstwo, które w tak wysokim stopniu posiada charakter samowoli rządowej, nie zgodzimy się, choćby się nawet ustawa ta odnosiła do kościoła katolickiego, czego jednak nie powiedziano nigdzie. Nie chcemy też liberalnego kierunku w kościele protestanckim poświęcić ortodoksom. Ale choćby nawet ustawa ta odnosiła się tylko do katolickiego kościoła, musielibyśmy ją odrzucić, gdyż między kościołem a państwem niepodobna znaleść wspólnego gruntu prawnego. Projekt nie da się poprawić, dlatego też nie życzymy sobie obrad komisyjnych, ale załatwienia sprawy na plenarnem posiedzeniu.

Minister wyznań Puttkamer: Owo wyrażenie w depeszy, które się tak bardzo nie podobało poprzedniemu mowcy, nie odnosi się do partyi parlamentarnej, ale jest tylko krytyką następstw zachowania się partyi postępowej w ogóle; nie idzie tu o trwały pokój ale o utorowanie pokojowego układu. Rozłączenie państwa od kościoła byłoby tylko wodą na młyn klerykalny.

Stöcker (konserwatysta): Projekt nie jest zakończeniem zatargu, ale początkiem, nie pokojem, ale drogą do niego, nie zawieszeniem broni, ale możliwością sprowadzenia go. Potrzeba nam pokoju, gdyż rozpoczyna się teraz inna większa walka światowa, między porządkiem a przewrotem, między ewangelią a materyalizmem. Jeśli p. Windthorst uważa ustawę za truciznę, to my ją uważamy za chleb i domagamy się ukończenia walki. Partya postępowa nie jest republikańską, ale rewolucyjną! Czy kurya zgadza się na ustawę czy nie, to jest rzeczą obojętną. Gdyby ustawy majowe nie były tak ostre, walka kulturna nie byłaby tak zaciętą. Rząd uczynił wszystko dla zgody. Daleko niebezpieczniejszą od walki kulturnej jest socyalna demokracya, gdyż szkodzi państwu i kościołowi.

Reichensperger (Olpe) występuje głównie przeciw wywodom Falka i odpiera zarzut Bismarcka, że centrum jest zawsze w opozycyi przeciw rządowi.

Gneist spodziewa się, że projekt tak zostanie zmodyfikowany, iż będzie można przyjąć go. Nie można rządu uwolnić od wykonywania ustaw. Gdyby biskupi mieli wrócić, musieliby także uznać ustawy. Z pomiędzy ustaw majowych można tylko t. z. ustawy represyjne poddać władzy dyskrecyonalnej. Partya mowcy gotowa jest pod warunkiem modyfikacyi przystąpić do dyskusyi nad projektem. W końcu radzi mowca centrum, aby wreszcie zaprzestało walki. Po tej mowie zamknięto dyskusyę, która trwała siedm godzin i odesłano ustawę do komisyi, złożonej z 21 członków.

KRONIKA

= **Stypendya.** Na przedstawienie c. k. Namiestnictwa nadała pani Ewelina Chajęcka, dożywotniczka dóbr Żurawna, cztery stypendya z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego, każde po 210 zł. począwszy od pierwszego półrocza bież. roku szkolnego 1) Zenonowi Głażewskiemu słuchaczowi IV roku, 2) Józefowi Kazimierzowi Orłowskiemu słuchaczowi I roku, 3) Janowi Szczepanowi Zdżarskiemu słuchaczowi II roku i 4) Feliksowi Klityńskiemu słuchaczowi IV roku praw na c. k. uniwersytecie we Lwowie.

= **Muzyki wojskowe** grać będą w miesiącu czerwcu na miejscach publicznych naszego miasta według następującego programu: We czwartek dnia 3 czerwca kapela pułku nr. 30 przed pałacem p. Namiestnika; we wtorek dnia 8 kapela tegoż pułku w ogrodzie miejskim; we czwartek dnia 10 czerwca kapela pułku nr. 55 przed pałacem p. Namiestnika; we wtorek dnia 15 kapela tegoż pułku przed głównym odwachem; we czwartek dnia 17 kapela pułku nr. 30 przed pałacem p. Namiestnika; w piątek dnia 18 kapela pułku nr. 55 w ogrodzie miejskim; we wtorek dnia 22 kapela pułku nr. 30 przed gmachem generalnej komendy; we czwartek dnia 24 kapela pułku nr. 55 przed pałacem p. Namiestnika; w piątek dnia 25 kapela pułku nr. 30 na Wysokim Zamku; i w poniedziałek dnia 28 kapela pułku nr. 55 przed gmachem generalnej komendy. Każdym razem koncert rozpocznie się o pół do 6 godziny po południu i obejmie ośm utworów muzycznych.

— **W towarzystwie muzycznem** odbędzie się jutro w środę, w sali Domu Narodnego, egzamin i popis klas przez dyrektora p. Mikulego prowadzonych, w następującym porządku: przed południem o godzinie 9 harmonia i kurs nauczycielski, po południu od godziny 4 wyższy kurs fortepianowy. Wstęp wolny.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono szewcowi A. K. z pomieszkania pod l. 7 przy ulicy Szpitalnej kilka sztuk sukien męskich. — Straż policyjna aresztowała Teresę Mis i Stefana Moskwiaka za kradzież. — Piotr Solman, były kolektant loteryjny i pocztmistrz, aresztowany dziś przed południem za rozmyślne skaleczenie swojej żony nożykiem, przekłuł sobie krtań szpilką od krawatki. Oddano go do powszechnego szpitala. — W nocy na 1 czerwca b. r. zbiegła 20-letnia Reizla Katz pochodząca z Toustego, powiatu skałackiego, ze służby tutejszego mleczarza Józefa Brand, skradłszy mu nitkę pereł długą na cztery owinięcia szyi, kulczyki i pierścionki dyamentowe, złote szpinki, dwie nakrywki srebrne od lichtarzy i srebrną łyżeczkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu nagłą śmiercią w skutek paraliżu serca dyrektor teatru *an der Wien*, Maksymilian Steiner, w 50 roku życia; w Fryburgu profesor dr. Rudolf Marggraff, znany jako znawca sztuki, pisarz i wydawca katalogu monachijskiej pinakoteki.

— **Całkowitych zaćmień** słońca będzie jeszcze ośm w bieżącem stuleciu, z tych najdłuższe w r. 1886 trwać będzie 6 minut 21 sekund. U nas jednak ze wszystkich tych zaćmień widzialne będzie tylko jedno, przypadające w dniu 19 sierpnia 1887 roku, a mające trwać 3 minuty 40 sekund.

— **Nawalne burze** w tych dniach srożyły się miejscami w Czechach, gdzie nawet w pewnej okolicy spowodowały powódź i uszkodziły nasyp kolejowy. — W Neumarkt w sobotę podczas wielkiej nawałnicy uderzył piorun w dom strażnika kolejowego, którego zabił, towarzysza jego zaś ciężko poraził.

— **Śnieg** tak obfity spadł dnia 20 maja w powiecie taraszczańskim, w Kowieńskiem, że w niektórych wsiach można było przez kilka godzin jeździć saniami.

— **Wykopalisko.** Pod Moguncyą na rozgraniczeniu gmin Finthon i Marienborn, wykopano w tych dniach przypadkowo starorzymską spinkę (*fibula*) szczerozłotą o średnicy 10-centimetrowej, bardzo misternej roboty. Zabytek ten jest tak wybornie zachowany, jak gdyby wyszedł dopiero z pracowni złotnika, lube kilkanaście wieków niezawodnie leżał w ziemi. Na spince znajduje się wyobrażenie orła w splotach powoju. Ciekawy ten i cenny zabytek złożony został w moguńckiem muzeum miejskiem.

— **Neofitka.** W zeszłą niedzielę przyjęła chrzest św. w Poznaniu izraelitka Ewa Lessówna. Akt ten odbył się w obec licznie zebranej publiczności w kościele św. Wojciecha.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach do szczętu miejscowość Pichnice w komitacie zemplińskiem. Ostało się przed pożogą zaledwie kilka domów. — W miejscowości Pamaggen pod Neusiedl spaliło się 36 domów mieszkalnych. — W Radstadzie, w Solnogrodzkiem, zgorzał wielki tartak parowy Mosconiego ze znacznemi zapasami materyału.

— **W fabryce prochu** Wetteren pod Gandawą w sobotę nastąpił wybuch, w którym wiele osób utraciło życie. Pierwszego dnia wydobyto z pod gruzów fabryki 10 trupów.

— **Wyrok śmierci** przez powieszenie zapadł w tych dniach w sądzie przysięgłych w Taborze przeciw wdowie Katarzynie Schwez za otrucie trojga własnych dzieci i przeciw jej ojcu za udział w tej zbrodni.

— **Potwornego czynu** dopuścił się grobarz cmentarny w Magdeburgu. Przychwyciwszy siedmioletnią dziewczynkę na zrywaniu kwiatów z grobu, zaprowadził ją do kostnicy, gdzie leżały cztery trupy i zamknął ją w tem okropnem miejscu. Napróżno gdy nadszedł wieczór strapieni rodzice szukali swej córeczki, nieludzki grobarz zaś następnego dnia rano dopiero przypomniał sobie zamkniętą dziewczynkę. Okropny jednak przedstawił mu się widok, kiedy wszedł do kostnicy. Biedne dziecko klęczało bez życia w kącie mając szeroko rozwarte oczy i aż do krwi zębami przecięte usta. Widocznie zginęło z przerażenia. Policya aresztowała okrutnego człowieka i zaledwie zdołała go ochronić przed zemstą ludności, która go chciała zamordować.

— **Oryginalną podróż** zamierza odbyć Węgier Iwan Zmertych, właściciel dóbr Szenicze, bawiący obecnie w Anglii. Z Ostendy puści się welocypedem przez Brukselę, Kolonię, Norymbergę, Linz i Wiedeń do domu. Drogę tę, wynoszącą 1.200 mil angielskich, zamierza Zmertych odbyć w 21 dniach.

— **Napad rozbójniczy** wykonany został w tych dniach na jednego z *attaché* ambasady zagranicznej w Paryżu, hrabiego U. Hrabia przybywszy dopiero niedawno do sto-

licy francuskiej powracał o godzinie 2 po północy z klubu przy ulicy Voissy d'Anglais do swojego mieszkania, gdy w pobliżu placu de la Concorde napadnięty został przez trzech rabusiów, którzy wyrwali mu z kieszeni portmonetkę z sumą 5.000 franków i uciekli zagroziwszy mu śmiercią na wypadek, gdyby chciał drogą policyjną dochodzić swojej krzywdy.

— **Welocypedy,** jak donosi londyński dziennik *The Daily Chronicle*, znajdą wkrótce rozległe zastosowanie w stolicy angielskiej. Każdy bowiem z inspektorów policyjnych i woźnych dostanie po welocypedzie, ażeby z mniejszym trudem i stratą czasu mógł pełnić swoją służbę.

— **Kopalnie rtęci** w Idryi obchodzić będą w tym miesiącu trzechsetny jubileusz prowadzonej w nich eksploatacyi. Kopalnie te odkryte w roku 1490 za panowania arcyksięcia Karola Austryackiego, jako księcia Styryi, przeszły na własność skarbu, w którego zarządzie po dziś dzień pozostają.

— **Chińscy studenci.** W państwie „Środka" istnieją zwyczaje, których z pewnością nie znalazłoby się w żadnem innem na ziemi. I tak w jednym z ostatnich numerów pekińskiego dziennika nadwornego znajdujemy ogłoszenie, według którego generalny gubernator prowincyi Min Cheh, tudzież kolega jego z prowincyi Ilonau zanieśli do podnóżka tronu Jego niebieskiej Mości. cesarza chińskiego przedstawienie, ażeby kilku studentom, którym się nie powiodło pomimo złożenia odpowiednich egzaminów uzyskać stanowisk w administracyi, ze względu na spóźniony ich wiek raczył wyjątkowo i w drodze łaski nadać tytuł jaki *honoris causa*. Do przedstawienia tego dołączone są nazwiska owych upośledzonych przez los „studentów" w liczbie 26, z których ośmiu liczy już lat przeszło 90, a 18 przeszło 80! Cesarz — dodaje wspomniony dziennik — przekazał tę sprawę do załatwienia ministerstwu ceremonii.

— **W Birmie** według depesz dzienników angielskich, wybuchły groźne zaburzenia. W północnych mianowicie prowincyach tego państwa przyjść miało do formalnej bitwy pomiędzy zbuntowaną ludnością a wojskami króla Thibau, w której rokoszanie odnieśli zwycięstwo.

— **Słynne wodospady** Niagary w Ameryce północnej z każdym rokiem wcinają się coraz więcej w skały, stanowiące ich ujście, a w ostatnich czasach inżynierowie rządowi zbadali dokładnie to zjawisko i stwierdzili, że od roku 1842, t. j. od ostatniego pomiaru cofnęły się one niejako o przeszło 100 stóp. Corocznie więc woda tych katarakt spłukuje na trzy blisko stopy ściany skalne, po których się stacza.

— **Z teatru wojny** w południowej Ameryce dochodzą następujące nowiny w korespondencyi z Buenos Ayres, pisanej dnia 7 maja: Flota chilejska dalej bombarduje Callao, a ponieważ niektóre jej okręty znajdują się po za obrębem działalności bateryj peruwiańskich, przeto ogień ich mógł znaczną szkodę zrządzić w mieście i w urządzeniach portowych. Mieszkańcy Callao uciekają do stolicy Limy, gdzie panuje wielkie wzburzenie umysłów w skutek niepowodzeń na polu bitwy zarówno jak i wielkiej drożyzny. Armia chilejska po nader uciążliwych marszach przebyła Andy pod Tacuz, gdzie skoncentrowane były peruwiańskie i boliwijskie siły zbrojne. Oczekiwano właśnie walnej bitwy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń

Kraków, 29 maja.

(Ciąg dalszy.)

(S) „Rada nadzorcza staje dziś przed wami, panowie, z uczuciem dumy a zarazem radości — dumy, gdyż zaszczytnem jest należeć do zarządu takiej instytucyi jak Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a z uczuciem radości, gdyż pożądaną dla was w tych ciężkich czasach wieść niesiemy, iż szczęśliwy dla nas wynik operacyi w dziale ogniowym pozwala nam uczynić wniosek rozdzielenia zwrotu w wysokości 33 prc. z zaliczki roku ubiegłego, co opłatę za ubezpieczenia w r. b. na ²/₃ zwykłej zaliczki redukuje.

„Dodać tu winienem — mówi dalej sprawozdawca — że wypłata tak znacznego zwrotu jest możliwą pomimo obfitego dotowania rezerw, pomimo odpisania wątpliwych zaległości, pomimo powiększenia funduszu rezerwowego sumą przenoszącą 75.000 zł. i pomimo udzielenia dyrekcyi i urzędnikom Towarzystwa zasłużonej remuneracyi za ich gorliwą, skuteczną i niezmordowaną pracę.

„Inaczej rzeez się ma z wynikiem operacyj w dziale gradowym. Tu rok ubiegły nalężał do wyjątkowo nieszczęśliwych; były bowiem powiaty, w których wynagrodzenie przenosiło czterokrotnie powziętą zaliczkę. Nie dziw przeto, że w obec takich klęsk członkowie z tego działu zwrotu zaliczek otrzymać nie mogą. Powinno nas jednak przynajmniej to zadowolić, że dzięki przezorności statutem określonej, fundusz rezerwowy gradowy wzrósł do takiej wysokości, iż nawet po pokryciu straty zeszłorocznej, wynoszącej 59.000 zł. jeszcze wynosi poważną sumę około 300.000 zł. i jest bardzo dostateczną rękojmią bezpieczeństwa nawet w podobnych, chociaż rzadko powtarzających się klęskach.

„Dział życiowy, pielęgnowany w należytem uznaniu jego potrzeby i pożyteczności przez dyrekcyę naszą z szczególną troskliwością. ten dział. który we Francyi nazwany jest najrozumniejszym sposobem oszczędności, rozwija się, pomimo ciężkich stosunków ekonomicznych w kraju naszym dosyć pomyślnie. Widoczny tu jest ciągły wzrost, a członkowie ubezpieczeni od kilku lat doznają znacznych ulg, gdyż zwrot zaliczek w tym dziale, wypłacalny dopiero po pięciu latach ubezpieczenia, zmniejsza zaliczkę o ¹/₆ lub ¹/₅ część, w roku zaś bieżącym członkowie na kapitał pośmiertny 16 prc. a w dziale na dożycie 10 prc. zwrotu od normalnych zaliczek otrzymają.

„Prócz ściśle matematycznie obliczonej rezerwy zaliczek, która pokrywa wszelkie zobowiązania Towarzystwa. wynosi w tym dziale rezerwa zysków przeznaczonych na lata następujące, a służąca przedewszystkiem na nieprzewidziane straty 133.977 zł. 78 ct. a fundusz rezerwowy 47.820 zł. 75 ct.

„Najmłodsza latorośl Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, t. j. Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, założone przed 5 laty, nader pomyślnie się rozwinęła i prawdziwie dobroczynny wpływ na stosunki kredytowe naszych ziemian wywiera. Jedyną ujemną stroną, nie w rezultatach tego Towarzystwa, gdyż te są ze wszechmiar zadawalniające, ale w wewnętrznej jego administracyi, jest zakorzeniony u nas głęboko wstręt do dotrzymywania terminu. Jakkolwiek i w tym kierunku znaczny postęp już jest widocznym, co rada nadzorcza z przyjemnością konstatuje, poczuwa się jednak do obowiązku położyć na ten przedmiot cały nacisk i zaznaczyć, że każda instytucya kredytowa nietylko łatwość w udzielaniu kredytu ale i wysokość kredytu stosuje do słuszności i punktualności dłużnika w dotrzymywaniu terminu.

„Dywidenda od udziałów w tem Towarzystwie oznaczoną została i w tym roku jak w ubiegłym na 7¹/₂ prc., pomimo, że stopa procentu od pożyczek w r. z. na 7 prc. zniżoną została. Dyrekcyi Towarzystwa przyznać trzeba zasługę za to zniżenie stopy procentowej, a to tembardziej, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie było pierwszą instytucyą finansową w kraju, która stopę procentową od pożyczek wekslowych do tej miary zniżyła i przodując znowu innym instytucyom w tym kierunku, tę stopę dalej jeszcze. mianowicie na 6 prc. w r. b. zniżyć zamierza."

Kreśląc obraz czynności rady nadzorczej, sprawozdanie powiada, że odbyła ona stosownie do statutu dwa pełne posiedzenia, które wraz z czynnościami komisyj rachunkowych trwały 24 dni. Na posiedzeniach tych zapadło 199 uchwał. Z wypadków spornych w 13 razach rada nadzorcza wydała decyzyę przychylną dla członków, w 16 zaś wypadkach uczynić tego nie mogła bez naruszenia statutów. Większa część tych ostatnich wypadków polegała na tem, że członkowie przez niezapłacenie zaliczki lub niezadatkowanie odpowiedniej policy postradali prawo do wynagrodzenia. Żadna prawie instytucya asekuracyjna nie ułatwia członkom opłaty zaliczek tak jak nasze Towarzystwo, pozwala ono bowiem płacić należytość nawet ratami, byle te w terminach właściwych wnoszone były, lecz i tu najczęściej niedotrzymanie rat i brak punktualności naraża członków na straty dotkliwe.

Co do udzielania pożyczek Towarzystwom zaliczkowym, Rada nadzorcza wobec smutnego materyalnego stanu w kraju naszym spowodowanego nieurodzajami, wylewami wód i innemi klęskami, czuła się w obowiązku zmienić zasady dotąd praktykowane, wedle których Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń udzielało pożyczek li tylko Towarzystwom zaliczkowym nowo powstającym, przekonała się bowiem, że instytucye te, o ile zostają pod kierunkiem należytym i świadome są celu swego t. j. walki z lichwą, oddają społeczeństwu naszemu, a szczególniej drobnemu przemysłowi i mniejszej własności ziemskiej niemałe usługi. Wskutek tego Rada nadzorcza postanowiła udzielać dalszych pożyczek nawet tym Towarzystwom zaliczkowym, które już z kredytu w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń korzystały, jeżeli tylko powyższym wymaganiom odpowiadają, i na tej podstawie udzieliła nowych pożyczek w wysokości 75.000 zł., prócz dawniej udzielonych, co jak spodziewać się należy, zasilanie tanim kredytem drobnych przemysłowców i rolników znakomicie ożywić zdoła.

Dalej sprawozdanie wymienia ważniejsze uchwały Rady nadzorczej w sprawach administracyjnych i kasowych, a następnie nadmienia, iż Rada nadzorcza przekonała się, że kwota 2,000 zł. rocznie na udzielanie zasiłku strażom ogniowym ochotniczym oraz dostarczanie gminom i strażom ogniowym przez Towarzystwo przyborów ogniowych na spłatę ratalną, wydaje bardzo pożądane owoce, albowiem wiele gmin i dworów skorzystało w ostatnim roku z tej ulgi i zorganizowało u siebie straże ogniowe ochotnicze. Idąc dalej w tym kierunku, Dyrekcya wysyła kosztem Towarzystwa zdolnych organizatorów do nowo zawiązanych straży.

W końcu, ponieważ w r. b. kończy się kadencya urzędowania członka Rady nadzorczej, p. Franciszka Jasińskiego, Rada nadzorcza z uwagi na 18-letnie nieprzerwane urzędowanie na tem stanowisku p. Jasińskiego,, które jest najlepszym dowodem zaufania członków do jego osoby, przedstawia go zgromadzeniu do ponownego wyboru.

Delegat z pow. Kałuskiego, p. Stanisław Komarnicki, po odczytaniu sprawozdania Rady nadzorczej, zwraca uwagę, że należałoby zalecić Dyrekcyi, aby przy wyznaczaniu strażom ogniowym zasiłków zasięgała rady delegatów, gdyż w okolicy zamieszkałej przez mowcę zdarzyło się, że subwencyonowana straż źle i nieporządnie funkcyonowała.

Dyrektor Towarzystwa, Henryk hrabia Wodzicki, wyjaśnia, że Dyrekcya nigdy nie udziela subwencyi bez zapytania bądź delegatów bądź najbliższych obywateli, na których zdaniu polegać można. Nadmienia jednakże, iż dobre zorganizowanie straży jest rzeczą bardzo trudną, i że straże prowincyonalne są dopiero początkujące i nie dosyć dobrze zaopatrzone, z tego powodu nie mogą jeszcze oddawać takich usług, jakich się po nich spodziewać będzie można, gdy ich organizacya należycie uzupełnioną zostanie. Poczem zgromadzenie bez dalszej dyskusyi przyjęło sprawozdanie Rady nadzorczej do wiadomości.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 15 maja do 22 maja.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·25 do 11·50 zł. Żyto 8.40 do 9.50 zł. Jęczmień 7·40 do 9·— zł. Owies 6.80 do 7.25 zł. Hreczka 7.75 do 8·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·50 zł. Kukurudza nowa 6·50 do 6·75 zł. Proso — — do —·— zł. Groch do gotowania 8.75 do 10·25 zł. Groch pastewny 7.75 do 8·50 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 11.— do 12.— zł. Bobik 7·50 do 7·75 zł. Wyka 5·25 do 7·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 46·— zł., przednia —·— do —·— zł., średnia —·— do — — zł., poślednia —·— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 40·— do 42·— zł. Kminek 30·— do 33 — zł. Rzepak zimowy 11.— do 12.— zł. Rzepak letni 11·— do 11·25 zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni 9.75 do 10·25 zł. Lnianka 9·— do 10·— zł. Nasienie lniane 12.25 do 13·25 zł. Nasienie konopne 7·25 do 7·50 zł. Chmiel —.— do —·— zł. Spirytus gotowy 36 — do 36.50 zł.

Wiedeń, 31 maja. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3711 wołów t. j. 1635 galicyjskich, 1439 węgierskich, reszta niemieckich. Na środę zapowiedziano na targ kontumacyjny 123 wołów. Ruch był ospały, ale rzeźnicy zakupili wszystkie woły. — Cena spadła o 2¹/₂ zł. Płacono od 100 kilo martwej wagi za woły galicyjskie 49¹/₂ — 54 zł. za węgierskie 50 — 55 zł. za niemieckie 52 — 58¹/₂, za krowy 50 — 53 zł. za byki 48 — 50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Komunikat *Voce della Verità*, sygnalizowany nam w dzisiejszym telegramie, jest wypadkiem wielkiej doniosłości. Papież nietylko odrzuca przedłożoną przez rząd pruski nowelę kościelną, ale wprost grozi exkomuniką wszystkim, którzyby przedłożenie to przyjęli. Jest to odpowiedź na publikacyę dokumentów o układach kościelno-politycznych, odpowiedź tak szorstka i kategoryczna, że zamyka na długo wszelką drogę do pojednania. *Kulturkampf* rozpocznie się więc na nowo z podwojoną siłą, ale czy z pomyślniejszym niż dotychczas skutkiem, to dopiero przyszłość okaże. Na razie zerwanie stosunków między Berlinem a Rzymem wyjdzie na dobre tylko republikanom francuskim, którym ugodowe rokowania między Berlinem a Rzymem tamowały nieco swobodę działania. Teraz zapewne i we Francyi *Kulturkampf* zacznie się srożyć na dobre.

Zapowiedziane na niedzielę nowe demonstracye komunistów w Paryżu nie przyszły do skutku. Rząd był jednak przygotowany na nie, kazał bowiem plac Bastylli i groby komunistów obsadzić policyantami. Skończyło się na składaniu kwiatów i wieńców na grobach, ale spokój nigdzie nie został zagrożony.

List otwarty Rocheforta do prefekta policyi p. Andrieux, z którego wczoraj podaliśmy tylke wyjątki, brzmi dosłownie: „Syn mój przybył tu z dwoma cięciami pałaszem w głowę i w brzuch, które otrzymał w niedzielę, wychodząc z domu na placu Bastylli. Ajent nr. 307 wykonał ten zamach morderczy. Nędznik ten wiedział, że to mój syn i widocznie kazałeś pan przez zemstę za ojca zarąbać syna. Czynię pana odpowiedzialnym za ten zamach morderczy z góry obmyślony. Amnestya jest nieuniknioną, a gdy wrócę do Paryża, za każdą ranę syna mego odpłacę ci policzkiem a na uszach twoich pomszczę się za każde cięcie pałasza. Wiem teraz, że nie z głupoty byłeś przeciwny amnestyi, ale z roztropności".

Agence Havas zarzuca temu listowi, że podaje fakta zmyślone. Syn Rochefota rzucił się na agentów policyi, gdy aresztowali niosących wieńce, bił ich i usiłował oswobodzić aresztowanych. Jeden ajent dobył pałasza i uderzył płazem młodego człowieka, którego nieznał. *Agence* dodaje, że minister sprawiedliwości jeszcze nie wziął pod rozwagę, czy ma wytoczyć dziennikowi *Mot. d'Ordre* proces za ogłoszenie pisma Rocheforta.

Między partyą ministeryalną a t. z. dyssydentami w parlamencie włoskim przyszło do kompromisu przy wyborze komisyi budżetowej. Obie partye ułożyły wspólnie listę kandydatów, która też przeszła znaczną większością Ani jeden kandydat prawicy nie został wybrany. Pierwotnie zanosiło się na koalicyę stronnictw opozycyjnych przeciw rządowi, ale prawica stawiała zanadto wygórowane żądania, w skutek czego dyssydenci zawarli układ z partyą ministeryalną Trwałość tej koalicyi zależy jednak od tego, czy Cairoli zdecyduje się zaspokoić ambicyę przewódców dyssydentów, ofiarując im oddawna upragnione teki ministeryalne.

Daily Telegraph umieszcza uwagi godny artykuł o kwestyi albańsko-czarnogórskiej, zaczerpnięty rzekomo z bardzo poważnego źródła. Autor artykułu dochodzi do następującego rezultatu: „Najlepszem rozwiązaniem kwestyi byłoby utworzenie autonomicznej Albanii pod rządami krajowca, któryby był wasalem sułtana. Porta nie byłaby przeciwną takiej kombinacyi, dla Austryi autonomiczna Albania nie byłaby sąsiadem niebezpieczniejszym od powiększonej Czarnogóry, Anglia miałaby tę satysfakcyę, że dopomogłaby jednemu z ludów bałkańskich do emancypacyi."

Książę Gorczakow podźwignął się ze swej choroby do tego stopnia, że może narazić się na trudy dalekiej podróży. *Journal de St. Petersburg* ogłasza pismo kanclerza rossyjskiego, w którem oznajmia bezzwłoczny swój wyjazd za granicę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 maja. Najjaśniejszy Pan wyjechał do Pragi o godzinie 8 minut 52 wieczorem osobnym pociągiem dworskim kolei państwowej. Na dworzec wyjechał Najj. Pan wprost z Schönbrunnu.

Wiedeń, 31 maja. *Polit. Corr.* donosi z Bukaresztu: Książęta Rumunii i Bułgaryi osobiście starają się wyrównać nieporozumienia, które powstały między ich rządami. Agent rumuński Stourdza wkrótce powróci do Sofii, aby usilnie poprzeć dzieło pojednania.

Komitet ligi albańskiej uchwalił na konferencyi ze szczepami górskiemi wystosować nowy memoryał do konsulów. W skutek wielkich kontrybucyj nałożonych przez komitet

ligi powstało wielkie niezadowolenie. Nadto powstało rozdwojenie między albańskimi muzułmanami a kossowskiemi szczepami górskiemi.

Budapeszt, 31 maja. Komisya finansowa uchwaliła odroczyć na czas nieoznaczony obrady nad projektem podatku od cukru. Komisya komunikacyjna przyjęła projekt ustawy o budowie kolei z Semlina do granicy zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Paryż, 31 maja. Poseł chilijski doniósł, że cała armia peruwiańska pobitą została pod Taxką.

Szwagier Andrieux, Köchlin, wyzwał Rocheforta na pojedynek.

Rzym, 31 maja. W Izbie Depretis wniósł reformę wyborczą i zażądał uznania tej sprawy za nagłą. Na wniosek Cavalottego Izba uchwaliła 210 głosami przeciw 130, że ustawa ma być przed feryami załatwiona.

Rzym, 31 maja. *Voce della Verità* wykazuje, że papież nie może aprobować pruskiego przedłożenia o dyskrecyonalnej władzy. Przyjęcie przedłożenia tego byłoby uznaniem ustaw majowych, czego kościół nigdy uczynić nie może. Pewne zmiany, które przedłożenie zaprowadza, nie mogą być przyjęte. Małe te koncesye są prowizoryczne, zawisłe od upodobania prezydentów i ministrów, więc mogą być do zera zredukowane. Żaden katolik nie może się zgodzić na takie przedłożenie, gdyż uległby karze zagrożonej w bulli papiezkiej, to jest wielkiej exkomunice.

Rzym, 31 maja. Rokowania między stronnictwem ministeryalnem a dyssydentami trwają dalej. Prawica uchwaliła oddać białe kartki przy uzupełniającym wyborze sześciu członków komisyi budżetowej. Członkowie prawicy nie przyjmą wyboru do komisyi, gdyż skład jej nie odpowiada sile stronnictw.

Londyn, 31 maja. W Izbie gmin Dilke odpowiedział Arnoldowi, że rząd nia zamierza podjąć napowrót rokowań z Persyą o Herat. Rząd życzy sobie widzieć Herat i okolicę jego pod stałą i spokojną administracyą.

Wiedeń, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dyrektor belgijskiego towarzystwa konferował wczoraj z reprezentantami rządu w sprawie koncesyi na kolej podkarpacką i wręczył sformułowaną ofertę. Wzmiankowane w wczorajszej depeszy główne punkta, akceptowane przez obie strony, są następujące: Skarb publiczny ma płacić i nadal dotychczasowe subwencye tym istniejącym już kolejom galicyjskim, które tworzą części przyszłej kolei podkarpackiej. Wszystkie te koleje, stanowiące część przyszłej, czy to prywatne czy państwowe, przejść muszą w administracyę kolei podkarpackiej. Grunta pod budowę mają być oddane bezpłatnie. Kolej podkarpacka ma być koleją pierwszorzędną. Oprócz tych warunków nie żąda towarzystwo żadnych dalszych gwarancyj. Towarzystwo dostarczy samo całego kapitału na budowę. Dyrektor towarzystwa rokuje z dyrekcyami kolei Łupkowskiej i Arcyks. Albrechta o ich objęcie w zarząd przyszłej kolei podkarpackiej. Obie wymienione koleje zgadzają się na propozycyę z zastrzeżeniem tytułu własności.

Berlin, 1 czerwca. (*Tel. pr.*) W kołach dyplomatycznych utrzymują, że ks. Bismarck osobiście otworzy konferencyę, poczem odstąpi przewodnictwo księciu Hohenlohe.

Petersburg, 1 czerwca. (*Tel. pr.*) Jak donosi *Gołos*, wskutek przedstawienia ks. Albedyńskiego usuniętą ma być kontrybucya, która od czasu powstania w r. 1863 ciąży na polskich właścicielach w z chodnich guberniach.

Ks. Gorczakow otrzymał urlop na podróż za granicę. Giers obejmuje kierownictwo urzędu spraw zewnętrznych.

Rzym 1go czerwca. (*Tel. pryw.*) Organ półurzędowy Watykanu *Aurora* oświadcza, że z dyskusyi prasy niemieckiej można wnosić, iż książę Bismarck z wrzekomej pacyfikacyi kościoła zrobić chce sprawę czysto-wewnętrznego porządku, a ustawą gwarancyjną, wniesioną do sejmu, zamierza odnieść jednostronny rezultat, któryby mu dawał osobistą dyktaturę bez najmniejszej rękojmi dla strony przeciwnej.

Londyn, 1 czerwca. (*Tel. pr.*) Z Konstantynopola donoszą do *Daily Telegraph*, że Mahmud Nedim basza zaproponował na radzie ministrów, aby powołać do stolicy Midhata baszę i Saida baszę. Wszyscy ministrowie zgodzili się na tę propozycyę i wygotować mają w tej sprawie memoryał do sułtana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 maja 1880, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt. 264·—, Akcye anglo-austr. 135·10, Akcye bankn Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 265·25, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 86·80, Akcye kolei Alföld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 187·50 Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165·5, Akcye kolei węg. półuocno-wschodniej 146·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·—, Galic. oblig. indemn. 77·75, Losy z r. 1864 —·— Akcye kolei siedmogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·60 Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 131·50, Rubel papierowy 1·24 ³/₄, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 111·80, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 106·87. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 31 maja 1880, godzina 4 minut 26. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·60 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 1 czerwca 1880, godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 276·70, Anglo-austr. 134·80 Akcye banku Union 107·80, Kolej Kar. Ludw. 265·25, Południowa 86·80, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 31go maja. Wiedeń: Pszenica —·— do —.— zł., żyto —·— do —·— zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·35 do 10·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 14·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 225·—, żyto —·—, spiritus loco 65·20, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica — rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·75, olej rzepakowy 79·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 czerwca 1880.

Hotel Angielski

Pp. J. Stepniowski z Mohyłowa. W. Włodkiewicz z Brzozdowic S. Kossecki z Przemyśla. K. Potworowski z Moszkowa.

Hotel Langa.

Pp. L Veurath z Wiednia. R Klohs z Wiednia. L. Rozenspitz z Wiednia. N Stein z Wiednia. A. Riess z Wiednia. J. Eisert z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. S. Domanieni z Krakowa H. Hassenberg z Fürth.

Hotel Europejski.

P. J. Milkowicz z Teodosia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. br Czechowicz z Potoka. A. Gieralt z Berlina. K. Marasz z Kamionki. J. Czaszyński z Jass.

Hotel Lazarusa.

Pp. Sz. Lenduszko z Sokala. H. Liebschitz z Marosvasarhely. J. Horowitz z Sokala. Ch. Goldberg z Rawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Szeptycki do Przyłbic. M. Rodakowski do Stanisławowa. Dr W Mochnacki do Przemyśla. M Borowski do Podhajec H Jełowicki na Wołyń. M Komarnicki do Horpina J. Podoski do Brodów. K Petrowicz do Wołostkowa. Z. Ujejski do Wyguanki J. Zubkowicz do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734·93 mm Psychrometr suchy + 15·6°C. Psychrometr wilgotny + 14·6°C. Prężność pary 11·8mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 5.

Temperatura powietrza + 12·5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759·53mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 1 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 maja 1880

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264 —	267 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	164 50	167 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	297	301
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	245 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95 70	97 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 40	91 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 70	97 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	103 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		
4. Obligi za 100 zł.	92 —	94 —
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred.	97 50	98 50
włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		
	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 54
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 67
„ „ papierowy	1 24—	1 26—
100 marek niemieckich	57 60	58 40
Srebro	99 50	100 50
kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 maja 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72.95
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.40	73.55
kwiecień-październik	73.40	73.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.50	130 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	130 50	131.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	173 25	173.75
„ „ 1864 „ po 50 „	173.50	174.50
Renty Com. po 42 lir. a istr.	—.—	29.—
Listy zastaw. dom.-u. państwo po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.80	88.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	93 —	93.50
Węgier	94.—	95.
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	136.50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	278.40	278.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	559.—	561 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	187.—	187.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2457.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	264.—	264.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.—	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	276 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85 25	85 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136 25	136.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	119.—	119.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	99.—	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.—	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.—	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.	102.35
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	104.—	104.50
Banku narodowego po 5 proc.	100 —	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.—	101.75
„ „ „ po 5 proc.	98 —	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.70	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.75	101.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.25	106.75
„ „ „ II. emisyi	104.—	104.50
„ „ „ III. „	103.—	103 50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.75
z r. 1867	96.50	97.—
z r. 1868	90.	90.50
z r. 1872	88.25	88.5
Weg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86 —	86 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.50	107.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 75	16.25
Losy miasta Krakowa	20 50	21
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17 30
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44 25	44.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37 25
7. Weksle (na 3 miesiace)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	117 95
Paryż za 100 fr.	46 60	46 65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 —	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 maja 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	55
„ „ „ w srebrze	73	20
Renta w złocie	88	45
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	277	—
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	60

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11 do 20 maja 1880.

Kranz Karolina, ze zakładu S óstr Miłosierdzia, l. 8, na zapalenie płuc. — Jakób Izrael, syn sługi pocztowego l. 16, na durzycę brzuszną. — Bieloński Edward, syn maszynisty kolejowego, l. $^{6}/_{12}$, na drgawki. — Abrahamowicz Tomasz, właściciel dóbr ziemskkich, l. 79, na uwiąd schyłkowy. — Ciślewicz Zofia, żona murarza, l. 26, na suchoty. — Tater Wacław, piwowar, l. 48. na chorobę Brigtha. — Petelenz Agripina, żona profesora, l. 27, na suchoty. — Emmot Zenon, prywatny, l. 34, na zołzy. — Zajkowski Ferdynand, rękawicznik, l. 44, na porażenie mózgu. — Minda Eliasz, woźnica, l. 45, na zapalenie płuc. — Konarski Mikołaj, szewc, l. 30, na zapalenie nerek. — Kuczyńska Elżbieta, szwaczka, l. 18, przez utopienie się — Langer Adolf, subiekt handlowy, l. 17, na suchoty płuc. — Kerschbaum Maciej, właściciel realności, l 62, na porażenie płuc. — Gończarczyk Julia, córka urzędnika kolei, l. 9, na suchoty. — Piro Wacław, drukarz, l. 85, na uwiąd starczy. — Babirecki Konrad, ekonom, l. 36, naa zapalenie płuc. — Lickendorf Karolina, córka fabrykanta powozów, l. 17, na puchlinę osierdzia. — Schumann Joanna, obywatelka miasta, l 58, na suchoty. — Kocwa Stanisław, syn urzędnika, dni 13, na brak sił żywotnych. — Sośnicki Jan, murarz, l. 45, na zapalenie płuc. — Popowicz Elżbieta, wdowa po cieśli, l. 78, na uwiąd starczy. — Hanuszewski Michał, zakrystyan, l, 50, na raka wątroby. — Smutny Michalina, sierota po kupcu, l. 15, na zapalen e opon mózgowych. — Jabłonowska Franciszka, hr. właścicielka dóbr ziemskich, l. 85, na zapalenie płuc. — Nowotna Eleonora, sierota, l. 19, na gruźlicę płuc. — Pierożyński Marcin, syn właściciela realności, l 6, na zapalenie mózgu. — Karp Stanisław, sierota, l. 6, na suchoty. — Głód Hieronim, zakonnik x. x franciszkanów, l. 78. na uwiąd schyłkowy. — Pokorny Wacław, sierżant sztabowy l. 74, na zapalenie płuc. — Dutkiewicz Maryan, syn konduktora kolei, l. 2, na suchoty płuc. — Huberth Amalia, krawczyni, l. 49, na zapalenie płuc. — Rudnicka Urszula, sługa, l. 75, na wadę serca. — Sapałaczyńska Walentyna, wdowa po c. kr. komisarzu skarbowym, l. 76, na uwiąd schyłkowy. — Peszko Walenty, strażnik akcyzowy, l. 54, na udar. — Majer Walerya, córka urzędnika kolei, l 9, na błonicę. — Łańcucki Tomasz, murarz, l. 45, na rozedmę płuc — Dubiel Maryanna, fiakierniczka, l 52, na rozedmę płuc. — Bielecki Demeter, szewc, l. 73, na rozedmę płuc. — Karkuszewski Jan, stolarz, l. 23, na suchoty płuc.

Lwów dnia 22 maja 1880.

Dziennik Urzędowy.

(3805 1—3) **Edykt.**

L. 24400. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Traczewskiego a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im wydanego dnia 15 maja 1880 do l. 21919 przeciw Piotrowi Traczewskiemu na rzecz Mojżesza Sternbacha nakazu zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie potrzebne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie wini będą przypisać.

C. k. sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(3806 1—3) **Edykt.**

L. 24401. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Traczewskiego a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im wydanego dnia 15 maja 1880 do l. 21915 przeciw Piotrowi Traczewskiemu na rzecz Mojżesza Sternbacha nakazu zapł ty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego.

Niniejszym więc edyktem, wzywa się pozwanego, a względnie jego spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie winnni będą przypisać.

C. k. sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(3801 1—3) **Edykt.**

L. 8344. Dnia 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 5 odbędzie się w sprawie Feiwla Turka przeciw Józefowi Tauchner pto. 368 złr 50 ct. egzekucyjna sprzedaż udziałów egzekata w szybach Nr. 882 i Nr. 1 w Borysławiu położonych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania udziału Nr. 882 stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 80 zł.

Cena wywołania udziału szybu Nr. 1 stanowi kwota 700 zł. w. a. zaś wadyum 70 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 30 kwietnia 1880.

(3807 1—3) **Edykt.**

L. 7939. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 356 zł 69 ct. a. w. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l k 76 subr. p. 17 w Zamieściu, dłużnika Melchiora Skrzatka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 2350 zł. oszacowanej w trzech terminach a to dnia 7 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adwokat Dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 21 marca 1880.

(3804 1—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwot 138 zł. z procentami 6pr. od 5 czerwca 1876, 138 zł. z procentami 6pr. od 5 grudnia 1876, 138 zł. z procentami 6 prc. od 5 czerwca 1877, 138 zł. z procentami 6 prc. od 5 grudnia 1877 i 2152 zł. 51 ct. z procentami 7 prc. od 5 czerwca 1878 z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 i 31 w Sanoku spadkobierców ś. p. Jana Jaklitscha na rzecz c. k. nprz. banku hipotecznego dozwoloną została pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7897 zł. w. a.

2. Licytacja odbędzie się na dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca 1880 i dnia 14 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Gdyby realności rzeczone na wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie były, natedy do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli zawzywa pod rygorem, iż nie stawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

3. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. okrągłą sumę 790 zł. jako wadyum złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratorję skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, gminę miasta Sanoka, c. k. Urząd podatkowy w Sanoku, Gittlę i Mendla Weinerów, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki w rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Schmieta i przez edykta.

Sanok dnia 20 września 1879.

(3516 2—3) **Edykt.**

L. 20531. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza rzekomo zatraconego rewersu z dnia 25 września 1878 l. 519 l. exh. 4866 wystawionego przez Dyrekcyę fund. indem. przełożeństwu Lwowskiej izr. gminy wyznaniowej na obligacyę indemnizacyjną l. 38481, by się w terminie jednego roku sześciu tygodni, trzech dni tem pewniej z posiadania tego rewersu wykazał, ile że takowy za nieważny uznanym zostanie.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3726 2—3) **Edykt.**

L. 2727. Na zaspokojenie pretensyi Jana Smarkuckiego w kwocie 100 złr. odbędzie się dnia 22 czerwca, dnia 21 lipca i dnia 25 sierpnia 1880 w tutejszym sądzie o 10 godzinie przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 98 w Lipowicach położonego na 250 zł. oszacowanego, Ignacego Końskiego własnego.

Bliższe warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 20 marca 1880.

(3708 3—3) **Edykt.**

L. 8362. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu w sprawie egzekucyjnej Hersza Kleiner przeciw Michałowi Maksymiszyn pto 33 złr. 22 ct. w. a rozpisuje na dzień 8 czerwca, 8 lipca i 10 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie publiczną licytacyę realności wiejskiej pod l. 10 w Kolińcach ciała tabularnego niestanowiącej.

Akta opisania, oszacowania i warunki licytacyi są w sądzie do przeglądu.

Tłumacz 29 grudnia 1879.

(3700 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5110. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż realności pod l. 44 w Czołhanszczyźnie, wedle wykazu hipotecznego l. 83 Szymka Figel własnej, na rzecz Chaima Löwensohn celem zaspokojenia sumy 540 zł. z pn. w dniu 23 czerwca, 4 sierpnia i 22 września 1880 zawsze o godz. 10 przedpołudniem za gotówkę się odbędzie a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, kwotę 1660 zł. wynoszącej.

Wadyum należy złożyć w kwocie 166 zł.

Nabywca przyjmie na siebie wszystkie długi, hipotekowane do wysokości ceny kupna, o ileby wierzyciele nie chcieli przyjąć zapłaty przed umówionem wypowiedzeniem.

Resztę warunków powziąć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnopol dnia 12 kwietnia 1880.

(3737 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22228. W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla konserwacyi poniżej wymienionych przestrzeni gościńców państwowych w latach 1881, 1882 i 1883 przeprowadzoną będzie na dniu 15 czerwca 1880 o godzinie 12 tej w południe w c. k. starostwie we Lwowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Na rok 1881 wynosi dostawa kamienia tłuczonego:

w stryjskim okręgu budowniczym:

a) dla przestrzeni traktu stryjskiego od 33 go włącznie do 40 kilometru 560 metrów sześciennych z kamieniołomu w Drohowyżu w cenie fiskalnej . . 1189 zł. 75 ct.

w lwowskim okręgu budowniczym:

b) dla przestrzeni traktu stryjskiego od 14 go włącznie do 32go kilometru z tegoż kamieniołomu w Drohowyżu 1160 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . . 5677 zł. 45 ct.

c) dla przestrzeni traktu żółkiewskiego od 3go do włącznie 9go kilometru z tegoż samego łomu w Drohowyżu 2230 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . . 17502 zł. 35 ct.

d) dla przestrzeni traktu przemyskiego od 4go do włącznie 43go kilometru z kamieniołomu w Małkowicach 3620 metrów sześciennych i dla traktu samborskiego od 1go do włącznie 8go kilometru z kamieniołomu w Lubieniu 500 metrów sześciennych, razem 4120 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . . 12999 zł. 60 ct.

Warunki ogólne i szczegółowe, dostawy tej dotyczące wyłożone będą do przeglądu w c. k. starostwie lwowskiem, gdzie też opieczętowane oferty, sporządzone według przepisanego wzoru i to dla kamieniołomu Drohowyżskiego pozycya a) b) c) razem i dla kamieniołomu Małkowice pozycya d) osobno zaopatrzone w markę na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej w wymienionym terminie wniesione być winny.

Oferty opóźnione lub nie zawierające przepisanego wadyum, nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 maja 1880.

(3707 3—3 **Edykt.**

L. 2295. Jakób Wojtusik z Sokołowa uznanym został za marnotrawcę, dla którego kuratorem ustanowiono Walentego Koziarza w Sokołowni.

Sokołów dnia 9 marca 1880.

(3802) **Obwieszczenie.**

L. 6. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Piasry dnia 4 czerwca a dla gminy Psary 15 czerwca 1880.

Krzeszowice dnia 29 maja 1880.

(3679 3—3) **Edykt.**

L. 2036. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że umarł w Erzerum beztestamentalnie Henryk Szyszkiewicz pozostawiwszy majątek.

Gdy sądowi jego spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się takowych, aby prawa swe w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym c. k. sądzie zgłosili i deklaracyę swe wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe względem którego Jana Martynowicza c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem ustanowiono ze zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzone i spadek tymże przyznany zostanie, część spadku nie objęta zaś, lub gdyby się nikt do spadku tego nie oświadczył, cały spadek przez skarb Państwa zajęty będzie.

Rozwadów dnia 28 kwietnia 1880.

(3728 3—3) **Edykt.**

L. 1781. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 3 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej części realności Abrahama Arona Streicher własnej l. k. 284 w Buczaczu na 100 zł. w. a. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Izaaka Habera 82 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzyć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być niemogły, że dla nich kuratorem p Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

Buczacz dnia 10 kwietnia 1880.

(3397 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 10654. Von Seiten des Rohatyner Bezirksgerichtes wird bekannt gemacht, daß im Zwecke Hereinbringung, des von God l Hessel, bezüglich dessen Rechtsnehmer Markus Weidenfeld wider Nikolaus, Ksenia und Anton Koltun ersiegten Betrages von 70 fl. ö. W. in den Terminen des 18 Juni, 19 Juli, 20 August 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die öffentliche Versteigerung der unter CN 138 in Potiatyńce gelegenen, den Exekuten gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realtät, abgehalten werden wird.

Ausrufspreis 280 fl.

Vadium 28 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Rohatyn 31 März 1880.

(3796 1—3) **Edykt.**

L. 322. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Baumingera, iż przeciw niemu i Karolowi Bielczykowi Teodora Bielczykowa wniesła do tutejszego sądu pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, że na ten pozew termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 czerwca 1880 wyznaczono i kuratorem dlań c. k. notaryusza pana Władysława Podzońskiego ustanowiono.

Wojnicz dnia 4 maja 1880.

(3797 1—3) **Edykt.**

L. 881. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu przeprowadzi na dniu 14 czerwca 1880 r. o godzinie 10 rano jako na trzecim i ostatnim terminie przymusowa sprzedaż gospodarsw włościańskich pod l. k. 72/38 i 76/40 w Biadolinach Radłowskich położonych Stefana Kurtyki własnych a to na zaspokojenia pretensyi zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Krakowie przyznanych.

Wojnicz dnia 28 kwietnia 1880.

(3767 1—3) **Edykt.**

L. 7915. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa Ołeksę Noga, niewiadomego pobytu, aby do spadku po Michale Nodze zmarłym w Bursztynie 1836 bez ostatecznego rozporządzenia oświadczył się przez głowę tegoż syna Iwana w przeciągu roku; bo inaczej przeprowadzi się spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michała Noga.

Bursztyn dnia 10 kwietnia 1880.

(3810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1681. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 81 subrep. 41 w Załokciu położonej, dłużnika Antoniego Pakis własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 22 maja 1880.

(3742 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 634. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Józefowi Piotrowskiemu od Pawła Tarneckiego kwoty 200 zł. w. a. i kosztów zostanie ogród pod ll. 69 w Tuchowie położony ciała tabularnego nie mający Pawła Tarneckiego własny przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 15 czerwca 1880 dnia 27 lipca 1880 dnia 31 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedanym.

Cena wywołania wynosi 210 zł. w. a.

Wadyum 21 zł. w. a.

Inne warunki w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 25 marca 1880.

(1862 3—3) **Edykt.**

L. 2274. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości Reisli Grünfeldowej, że wydaną dla tejże uchwałę tabularną z dnia 20 listopada 1879 l. 15908 w sprawie Sary Racheli z Grünfeldów Kellerowej w przedmiocie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności pod l. 26 w Tarnowie na Zabłociu położonej dawniej Jakóba Grünfelda obecnie tegoż spadkobierców własnej z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi Dr. Alojzemu Malawskiemu doręczono.

Tarnów dnia 19 lutego 1880.

(3756 3—3) L. 865.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Piotra Satki w kwocie 26 zł. 89 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa domu pod l. 28 w Bystrej do Jana Satka należąca jednak bez placu w trzech terminach 24 czerwca 20 lipca i 24 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milowce.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Milówka dnia 18 marca 1880.

(3758 3—3) **Edykt.**

L. 5033. Iłka Błaszczuka z Dobraczyna uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Michała Pilipczuka z Dobraczyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 13 maja 1880.

(3722 3—3) **Edykt.**

L. 542. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed notaryuszem Stefanem Muczkowskim 8 kwietnia 1873 zdziałanego celem zaspokojenia:

reszty XIV raty 1 lutego 1877 płatnej w kwocie 20 zł.

12 prc. zwłoki od 4 stycznia 1879 do dnia zapłaty

XV raty 1 sierpnia 1877 płatnej 82 zł. 50 kr.

9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ do $^{31}/_{8}$ 1877 62 ct

12 prc. zwłoki od $^{1}/_{9}$ 1877 do dnia zapłaty

XVI raty 1 lutego 1878 płatnej 82 zł. 50 kr.

9 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ do $^{28}/_{2}$ 1878 62 kr.

12 prc. zwłoki od $^{1}/_{3}$ 1878 do dnia zapłaty

XVII raty 1 sierpnia 1878 płatnej 82 zł. 50 kr.

9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ do $^{31}/_{8}$ 1878 62 kr.

12 prc. zwłoki od $^{1}/_{9}$ 1878 do dnia zapłaty

XVIII raty 1 lutego 1879 płatnej 82 zł. 50 kr.

9 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ do $^{28}/_{2}$ 1879 62 kr.

12 prc. zwłoki od $^{1}/_{3}$ 1879 do dnia zapłaty;

pozostającego do spłacenia kapitału 153 zł. 61 kr. kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 56 kr. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 11 zł. 26 kr. się przyznających na rzecz Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Krakowie odbędzie się w sądzie powiatowym deleg. miejskim w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 151 w Mogile położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godz. rano.

Przedmiotem licytacyi jest majętność pod l. k. 151 w Mogile na 2500 zł. oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową poniżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 1100 sprzedaną zostanie.

Chęć kupna majacy obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 250 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 23 marca 1880.

(3735 3—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 subr. 97 w Domaszowie położonej, dłużników Andrucha, Emiliana, Feśki i Pawła Maznyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 czerwca, 12 lipca i 9go sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów dnia 14 marca 1880.

(3695 3—3) **Edykt.**

L. 4008. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 375 zł. z pn. na rzecz Chany Felsenbach uchwałą z dnia 16 lipca 1879 l. 6959 dozwoloną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 7 w Przemyślu na Podgórzu położonej, do dłużnika Szymona Eisnera jak ks. gł. V str. 131 l. 14 wł. należącej w drodze publicznej licytacyi pod warunkami ułatwiającemi do protokołu z dnia 8 kwietnia 1880 wniesionemi dnia 8 lipca 1880 o godzinie 10 rano w biurze l. 2 odbyć się mającą.

Na tym terminie realność powyższa za jakąbądź cenę atoli nie niżej 3000 zł. zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3354 zł. 40 ct.

Wadyum wynosi 200 zł.

Akt szacunkowy i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowych aktach.

Przemyśl 14 kwietnia 1880.

(3736 3—3) **Edykt.**

L. 149. Na dniu 25 czerwca, 23 lipca i 26 sierpnia 1880, zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 8 w Łukawcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wasyla Dubyńskiego własnej, w celu ściągnienia wierzytelności Abrahama Wolfa w kwocie 200 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 976 zł. austr. wal.

Wadyum wynosi 97 zł. 60 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 15 stycznia 1880.

(3712 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 19240. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dla Jonasza Czackis słabego na umyśle ustanowiono kuratelę i p. adwokat Dr. Mansch kuratorem dla niego zamianowanym został.

Lwów dnia 15 maja 1880.

(3746 3—3) **Edykt.**

L 1244 C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 3 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Mikołaja Berezowskiego i Stefana Babiaka spadkobierców ś. p. Katarzyny Babiak własnej lk. 58 $^{4}/_{4}$ w Buczaczu na 162 złr oszacowanoj celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Weisera 30 złr. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut sądowej registraturze; oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratora p. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

Buczacz dnia 10 kwietnia 1880.

(3760 3—3) **Edykt.**

L 1209. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 złr. 5 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subr. 28 w Tarnoszynie położonej, dłużnika masy spadkowej po Jaśku Podgórskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościanskiego dnia 14 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr., w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 14 marca 1880.

(3734 3—3) **Edykt.**

L. 786. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. 12 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 38 subr. 28 w Korczminie położonej, dłużnika Semka Figi własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 21 lutego 1880.

(3699 3—3) **Edykt.**

L. 4708. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności książęco arcybiskupiej dyrekcyi zakładów górniczo hutniczych we Friedlandzie w sumie 2493 zł. 85 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 61 w mieście Tarnowie położonej do Mendla Fenichla i Chaji Fenichlowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 lipca i 6 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 37496 zł. 47 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3750 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 marca 1880 do hipoteki realności l. 61 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata Dr. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 15 kwietnia 1880.

(3727 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1683. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Icka Sammera przeciw Jaśkowi Czarneckiemu ptc. 52 zł. 40 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Bukowcu pod Nr. 32położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 2 czerwca, 2 lipca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 140 zł. wadyum 14 zł. Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród 24 marca 1880.

(3759 3—3) **Edykt.**

L 785. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 39 w Nowosiółkach przednich położonej dłużniczki Serafiny Werbowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upiz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 7 czerwca, 7 lipca i 3 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 lutego 1880.

(3745 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 713 C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Macieja i Anny Kukiełów przeciw Marcyannie 1o Kalamusowej 2o Skawińskiej a względnie jej małoletnim deklarowanym spadkobiercom Franciszce, Janowi, Maryannie i Józefowi Kalamusom, tudzież Franciszkowi i Katarzynie Skawińskim celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 310 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 2 w Frydrychowicach położonej, Marcyanny 1o Kalamusowej 2o Skawińskiej własnej, a protokołem z dnia 7 września 1879 l. 3696 ocenionej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 28 czerwca, 26 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkawą lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1640 złr. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w sumie 164 złr. a. w. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków, akt ocenienia realności i inne akta odnoszące się do licytacyi można przejrzeć lub odpisać w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna nie została doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności uzyskali ustanowiony został adw. Dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów dnia 23 kwietnia 1880.

(3717 3—3 **Edykt.**

L 3181. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Józefowi Jaworskiemu wywalczonych, a to:

a) Sumy 1232 zł. 50 ct. z procentem po 6% od dnia 24 maja 1878 i kwoty 12 zł. 32$^{1}/_{2}$ ct. jako 1% prowizyi.
b) Sumy 1232 zł. 50 ct. z procentem po 6pr. od dnia 24 listopada 1878 i kwoty 12 zł. 32$^{1}/_{2}$ ct. jako 1pr. prowizyi.
c) Sumy 32255 zł. 33 ct. z 7pr. od dnia 24 maja 1879.
d) Kosztów sądowych 10 zł. 82 ct.
e) Kosztów egzekucyjnych 14 zł. 11 ct. przymusowa sprzedaż $^{1}/_{3}$ części dóbr Lipica górna, w obrębie c. k. sądu powiatowego Rohatyńskiego położonych, wedle Dom. 446 pag. 293 n. 22 haer. do p. Józefa Jaworskiego należącej i powyższej pretensyi za hipotekę służącej, i do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1880, 4 sierpnia 1880 i 2 września 1880 zawsze o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

1. Cena wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 72480 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim zaś tylko za cenę na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych wystarczającą będą sprzedane.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 72480 zł. to jest sumę 7248 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też wobligacyach długu państwa, albo też w listach zastawn. galic. akcyj. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Wadyum nabywczy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny, lub w trzecim terminie za cenę wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrywającą sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 3 września 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych dóbr w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 18 marca 1880 do tabuli krajowej weszli, tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała sądowa sprzedaż 1/3 części dóbr Lipicy górnej rozpisująca lub jaka późniejsza z jakiegobądź powodu albo wcale nie, lub wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną przez edykta i równocześnie w osobie adwok. Dr. Brauna z zastępstwem adwok. Dr. Warteresiewicza ustanowionego kuratora.

Złoczów dnia 1 maja 1880.

(3779 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 239. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Felicyan Jackowski wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 22 maja 1880 do l. 239 z dniem 22 maja 1880 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 22 maja 1880.

(3777 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6426. W dniach 6go kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1880, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 59 w Majdanie Zbydniowskim położona na zaspokojenie należytości Salomona Felsena w ilości 11 zł. 48 ct. i 11 zł. 48 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 zł, zakład zaś 24 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów 31 grudnia 1879.

(3780 2—3) **Edykt.**

L. 46976. C. k. Sąd powiatowy miej. del. Sekc. 1 we Lwowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 11 zł. 59 ct. a. w. z 4 prc. odsetkami od dnia 4 czerwca 1866 i kosztami 5 zł. 97 ct. i 10 zł. 82 ct. odbędzie się na rzecz Chany Weissbard przymusowa publiczna sprzedaż sumy 400 zł. w. a. z pn. dla Karoliny, Władysława i Anieli czyli Anny Drabików w stanie biernym realności l. 507 $^2/_4$ wedle Dom. 187 p. 5 n. 71 on. prenotowanej na dwóch terminach a mianowicie dnia 17 czerwca 1880 i dnia 24 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza p. Morawieckiego.

Przy pierwszym terminie suma ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, na drugim także niżej takowej.

Cena wywołania jest 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem się dłużników Karolinę Drabik do rąk ustanowionego kurat. adw. Dr. Siterskiego, Władysława i Anielę Drabik do rąk kuratora adw. Dra Romanowskiego zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła i tych którzyby po dniu 20 października 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk kuratora adw. Dra Dzidowskiego zawiadamia.

Lwów dnia 23 kwietnia 1880.

(3781 2—3) **Konkurs.**

L. 4027. a) Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi z przynależną płacą przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi a wrazie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

b) Dalej jest do obsadzenia posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z przynależną płacą przy c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie i Mikulińcach względnie posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej.

Ubiegający się o posady oznaczone wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. minist. z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych a to co do posady ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do 26 czerwca 1880, co do posady ad b) w Mikołajowie do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze, w Mikulińcach, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu najdalej do 15 lipca 1880.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifiikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. m. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 28 maja 1880.

(3769 2—3) **Edykt.**

L. 13535. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. L. Knopfa sen. kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta sądowego Kosterkiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dra Pieniążka z substytucyą pana adw. Dra Goldmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21go czerwca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 lipca 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 6go września 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym byzostał.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 25 marca 1880.

(3729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1972. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Annie Lenartowicz o zapłacenie 200 zł. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Drozdowicach pod l. k. 25 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a Anny Lenartowiczowej własnego, w trzech terminach 30 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 28 marca 1879.

(3775 2—3) **Edykt.**

L. 5410. C. k. sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, iż w dniu 13 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 479 i 266 w Mielcu położonych do Jędrzeja i Eleonory Łojczyków należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Banku dla handlu i przemysłu, prawonabywcy kantora pożyczek i zaliczek hr. Reja w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł..

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 18 maja 1880.

(3794 2—3) **Edykt.**

L. 1667. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 3 czerwca 1880 7go lipca i 9 sierpnia 1880 godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej części ogrodu Pawła Hałyły własnej l. k. 6 w Dzwinogrodzie na 45 zł. oszacowanej celem ściągnienia pretensyi Marcina Boczija 20 zł. a. w. z pn. które pod warunkami które zarazem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w w tut. sądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

Z C. k. sądu powiatowego.
Buczacz dnia 10 kwietnia 1880.

(3776 2—3) **Edykt.**

L. 1223. Podaje się do wiadomości, że dnia 9 lipca 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 654/480 w Nadwórnie położonej, wedle XIII pag. 145 Jana Chomiaka własnej na rzecz pretensyi Izaka Margoszesa w kwocie 1200 zł. pod następującemi warunkami:

1. Każdy do licytacyi przystępujący winien złożyć wadyum w wysokości 5 prc. wartości szacunkowej t. j. w kwocie 100 zł.

2 Nabycie realności może nastąpić także niżej ceny szacunkowej 2000 zł.

3. Nabywca będzie obowiązany złożyć cenę kupna do sześciu tygodni po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, w przeciwnym razie będzie na jego koszt i stratę nowa licytacya rozpisaną, przy której sprzedaż także niżej ceny przez niego ofiarowanej odbyć się może;

4 Po złożeniu całej ceny kupna będą wszystkie długi z wyjątkiem tych, któreby jeszcze zapadłemi nie były, o ile by ich wierzyciel przyjąć nie chciał, i cena kupna na ich pokrycie wystarczała, ze stanu biernego realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione, nabywcy zaś będzie wydany dekret własności i oddane fizyczne posiadanie nabytej realności.

5. Należytość przenośną od nabycia majątku winien nabywca z własnych funduszów opłacić; na niego też przechodzi obowiązek płacenia wszelkich podatków i innych danin płatnych od dnia objęcia fizycznego posiadania.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 12 maja 1880.

(3540 2—3) **Edykt.**

L. 19655. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. banku kredytowego we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Józefa Ostrowskiego o 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia powyższej sumy egzekucyjna licytacya realności pod l. 310$^2/_4$ we Lwowie i gruntów we Lwowie na $^2/_4$ położonych: Filipowskie, Makuchowskie i Poaugustowskie zwanych, tudzież 10000□ sążni tych samych gruntów na imię Józefa Ostrowskiego, a właściwie jego masy konkursowej jak Dom. 177 p. 40 n. 18 haer, Dom 160 pag. 311 n. 20 haer. i Dom. 90 pag. 364 n. 22 haer. i Dom. 109 pag. 137 n. 11 haer. zapisanych, w dwóch terminach a mianowicie 30 czerwca 1880 i 4 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem nie niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 3284 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś masę spadkową Anny ks. Jabłonowskiej tudzież masy spadkowe Leizora Lauera i J. Berla i Süssmann'a Lauera i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego dnia 15 września 1879 prawa rzeczowe na sprzedać się mających przedmiotach nabyli, albo którym niniejsza lub którakolwiek późniejsza uchwała, albo wcale nie, albo w terminie spóźnionym doręczoną, by zostałą, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Romanowskiego z substytucyą adwokata Dr. Malego jakoteż przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3696 2—3) **Edykt.**

L 2649. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 685 zł. 66 ct. w. a. z pn. należącej się Janowi Brotschinerowi przedsięwezmie przymusową licytacyjną sprzedaż sumy 1500 zł. M. k. względnie tejże reszty po wykreśleniu z niej częściowej kwoty 490 zł. 35 ct. w stanie biernym dóbr: Hoszów, Witwica, Gerynia, Stankowce i Rozstoczki, wedle Dom. 336 n. 18 on., Dom. 181 pag. 343 n. 34 on. pag. 344 n. 37 on. i Dom. 485 pag 199 n. 72 on. na rzecz Wiktora Raduchowskiego względnie tegoż spadkobierców: Kornelii Raduchowskiej, Józefa Raduchowskiego, Teofili Skronskiej, Anny Sieromskiej, Joanny Macielińskiej i Marceli Pauli intabulowanej, jako też sumy 1800 zł. na tych samych dobrach wedle Dom. 181 pag. 339 n. 25 pag. 344 n. 38 i 39 on. Dom. 485 pag. 199 n. 72 on. na rzecz Wiktora Raduchowskiego względnie pomienionych spadkobierców jego intabulowanej w trzech terminach a to dnia 30 czerwca 1880, dnia 30 lipca 1880 i dnia 2 września 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem w sali tusądowej.

Każda z tych sum zostanie osobno sprzedaną w dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny wywołania, w trzecim za jaką bądź cenę.

Cenę wywołania sumy 1800 zł. stanowi imienna wartość tejże, zaś sumy 1500 zł. tylko ilość 1009 zł. 25 ct. M. k.

Wadyum co do sumy 1800 zł., 200 zł. w. a. co do sumy 1500 zł. M. k., 100 zł. a. w., a to w gotówce w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu Gazety Lwowskiej, jeżeli zaś wadyum chęć kupienia mający na pretensyi Jana Brotschinera 685 zł. 66 ct. na pierwszem miejscu zaintabuluje, będzie od złożenia wadyum uwolniony.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Sambor dnia 11 maja 1880.

(3791 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej gminie miasta Tuchowa od Józefa Stańczykiewicza sumy 105 zł z pn. zostanie realność pod l. k. 15 w Tuchowie ciała tabularnego nie mająca, w trzech terminach a to: dnia 15 czerwca 1880, dnia 27 lipca 1880 i dnia 31 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 430 zł., wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 kwietnia 1880.

(3768 2—3) **Edykt.**

L. 5740. C. k. sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 7 stycznia 1880 Nr. 220 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. powszech. austr. zakładu kredytowego w sumach 10.442 franków 40 centim. i 183.880 franków 70 centim. odbędzie się w sądzie krajowym w Krakowie egzekucyjna sprzedaż dóbr Poręba Wielka w powiecie Oświęcimskim położonych Julii hr. Mieroszewskiej własnych przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie w dniu 22 czerwca, 2 sierpnia i 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowią dobra Poręba Wielka, w powiecie Oświęcimskim w Galicyi położonej, na własność pani Julii z Gruszeckich hr. Mieroszewskiej zapisane, wraz z wszystkiemi przynależytościami i prawami. Cenę wywołania stanowi wartość według statutów przez c. k. uprz. powsz. austr. zakład kredytowy ziemski w kwocie 217000 flr. oznaczona.

Dobra te będą sprzedane na dwóch pierwszych licytacyjnych terminach jednakowoż nie poniżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 130.000 flr.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający, wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania mają pokrycie, złoży wadyum 10 prc. tejże sumy wywołania w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych uprz. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galic. Tawarzystwa kredytowego ziemskiego albo galic. akcyj. Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego urzędownie notowanego kursu, albo w książeczkach galic. Kasy Oszczędności do rąk Komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Gdyby dobra te na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin na 16 września 1880 o 10 rano z tem dołożeniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się obie strony, z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzyciela zaś Sobiesława hr. Mieroszewskiego, mieszkającego w Piaskowej Skale w Królestwie Polskim i wierzycieli hipot., którzyby po 2go lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być przed terminem wręczona przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adwokata Lisowskiego, któremu się adwokata Wędrychowskiego na zastępcę dodaje.

Kraków 12 marca 1880.

(3790 2—3) **Edykt.**

L. 7867. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 161/23 w Stopnicach królewskich Józefa Piaskowego dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a na 560 zł. wa. oszacowanej w trzech terminach a to dnia 7 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 23 sierpnia 1880 każdym razem ogodzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum 30.

Inne warunki licytacyjne, i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła, ustanowiony został kurator adwokat Dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa dnia 31 Marca 1880.

(3750 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Maryannie Piechnikowej kwoty 1527 zł. z pn. odbędzie się w dniu 21 czerwca 1880, w dniu 12 lipca 1880 i w dniu 9 sierpia 1880 każdorazowo o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 12 w Żerosławicach położonego Błażeją Olszowskiego własnego.

Cena wywołania wynosi 5965 zł. wadyum 597 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce 24 kwietnia 1880.

(3460) 5431/E.

ROZKŁAD JAZDY

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

Ważny od 15 maja 1880, aż do dalszego rozporządzenia.

Odległość Kilometr.	Stacye		Przysp. pociąg mięszany Nr. 1 I., II. i III. klasa godz.	min	Pociąg mięszany Nr 3 I., II. i III. klasa / Poc. miesz. Nr 7 I., II., III. i IV. Klasa godz	min.	Pociąg mięszany Nr. 5 I., II. i III. klasa godz	min.
—	Lwów	odjazd	4	33	4	49	—	—
—	Przemyśl (restauracya)	przyjazd	7	10	7	50	—	—
		odjazd	8	25	8	30	3	49
9.1	Hermanowice (przystanek)	„	8	46	8	52	4	11
3.8	Niżankowice	„	8	56	9	5	4	22
13.3	Dobromil	„	9	28	9	49	5	5
7.8	Chyrów (restauracya)	przyjazd	9	49	10	17	5	33
		odjazd	9	59	10	43		
9.7	Starzawa (miejsce rozmijania pociąg.)	„	10	20	11	12		
9.7	Krościenko	„	10	43	11	51		
8.1	Ustrzyki	„	11	5	12	24		
16.2	Olszanica	„	11	42	1	15		
11.7	Lisko-Łukawica	„	12	9	1	48		
4.1	Załuż	„	12	21	2	1		
4.2	Zagórz (restauracya)	przyjazd	12	32	2	12		
		odjazd	12	49				
16.7	Mokre	„	1	27				
6.8	Szczawne	„	1	48				
10.6	Komańcza	„	2	20				
13.8	Łupków	„	3	7				
12.0	Vidrány (miejsce rozmijania pociąg.)	„	3	47				
4.1	Mezö-Laborcz (restauracya)	przyjazd	3	56				
		odjazd	4	6	1	24		
15.2	Radvány	„	4	35	2	4		
10.0	Koskócz	„	4	54	2	31		
9.8	Udva (przystanek)	„	5	13	2	56		
5.8	Homonna	przyjazd	5	24	3	10		
		odjazd	5	28	3	25		
9.6	Ormező	„	5	48	3	53		
5.8	Nátafalva (przystanek)	„	6	00	4	8		
8.6	Nagy-Mihály	„	6	20	4	41		
9.5	Bánócz	„	6	41	5	12		
10.5	T. Terebes-Gálszécs	„	7	5	5	47		
7.3	Upor	„	7	21	6	11		
7.7	Vejejte (przystanek)	„	7	38	6	34		
5.4	Legenye-Mihalyi (restauracya)	przyjazd	7	49	6	48		
		odjazd	8	10	7	18		
—	S. A. Ujhely	przyjazd	8	42	7	50		
		odjazd	9	50	9	6		
—	Szerencs	przyjazd	11	39	11	20		
		odjazd	12	15	11	40		
—	Miskolcz	przyjazd	2	5	1	15		
		odjazd	2	44	2	25		
—	Budapest	przyjazd	7	33	7	58		

Pociąg Nr. 5: Łączy się w Przemyślu z pospiesznym pociąg. Nr. 1 galic. Kolei Karola Ludwika.

Odległość Kilometr.	Stacye		Przysp. pociąg mięszany Nr. 2 I., II. i III. klasa godz	min	Pociąg mięszany Nr. 8 I., II., III. i IV. klasa / Poc. miesz. Nr. 4. I., II., III. i IV. Klasy godz.	min.	Pociąg mięszany Nr 6. I., II. i III. klasa godz	min
—	Budapest	odjazd	7	34	10	50		
—	Miskolcz	przyjazd	1	20	3	31		
		odjazd	2	10	4	00		
—	Szerencs	przyjazd	3	50	5	40		
		odjazd	4	10	6	8		
—	S. A. Ujhely	przyjazd	6	22	7	57		
		odjazd	6	42	8	58		
—	Legenye-Mihalyi (restauracya)	przyjazd	7	14	9	30		
		odjazd	7	50	10	3		
5.4	Velejte (przystanek)	„	8	2	10	21		
7.7	Upor	„	8	16	10	42		
7.3	T. Terebes-Galszecs	„	8	34	11	12		
10.5	Banocz	„	8	54	11	47		
9.5	Nagy-Mihaly	„	9	18	12	24		
8.6	Natafalva (przystanek)	„	9	33	12	47		
5.8	Ormező	„	9	46	1	6		
9.6	Homonna	przyjazd	10	3	1	31		
		odjazd	10	13	1	46		
5.8	Udva (przystanek)	„	10	25	2	3		
9.8	Koskocz	„	10	43	2	35		
10.0	Radvany	„	11	2	3	8		
15.2	Mezo-Laborcz (restauracya)	przyjazd	11	31	3	51		
		odjazd	11	41				
4.1	Vidrany (miejsce rozmijania pociąg.)	„	11	53				
12.0	Łupków	„	12	43				
13.8	Komańcza	„	1	18				
10.6	Szczawne	„	1	46				
6.8	Mokre	„	2	3				
16.7	Zagórz (restauracya)	przyjazd	2	41				
		odjazd	2	49	12	5		
4.2	Załuż	„	3	1	12	20		
4.1	Lisko-Łukawica	„	3	15	12	39		
11.7	Olszanica	„	3	44	1	23		
16.2	Ustrzyki	„	4	21	2	19		
8.1	Krościenko	„	4	43	2	45		
9.7	Starzawa miejsce rozmijania pociąg	„	5	4	3	8		
9.7	Chyrów (restauracya)	przyjazd	5	26	3	30		
		odjazd	5	34	4	00	9	26
7.8	Dobromil	„	5	53	4	28	9	52
13.3	Niżankowice	„	6	22	5	2	10	26
3.8	Hermanowice (przystanek)	„	6	32	5	14	10	37
9.1	Przemyśl (restauracya)	przyjazd	6	54	5	38	11	00
		odjazd	7	56	6	13	—	—
—	Lwów	przyjazd	11	—	9	7	—	—

Pociąg Nr. 6: Łączy się w Przemyślu z pociągiem pospiesznym Nr. 2 galic. Kolei Karola Ludwika.

Przy przyspieszonych pociągach mięszanych Nr. 1 i 2 znajdują się wozy, które bezpośrednio między Przemyślem a Budzinpesztem kursują.

Połączenia z sąsiedniemi kolejami.

Do Stryja i Stanisławowa:

w połączeniu z pociągiem Nr. 1 odjazd z **Chyrowa** o 10 godz. 21 min. przedpoł.
przyjazd do **Stryja** „ 3 „ 10 „ popołud.
„ „ **Stanisławowa** 10 godz. 30 m. wiecz. {Czwartek Niedziela
w połączeniu z pociągami Nr. 2 i 5 odjazd z **Chyrowa** o 5 godz. 50 min. rano.
przyjazd do **Stryja** o 10 „ 10 „ przedpoł.
przyjazd do **Stanisławowa** o 5 „ 30 „ popołud.

Ze Stryja i Stanisławowa:

w połączeniu z pociąg. Nr. 4 odjazd ze **Stanisławowa** o 4 godz. 38 m. rano. {Czwartek Niedziela
„ „ **Stryja** o 11 godz. — min. przedpoł.
przyjazd do **Chyrowa** 3 „ 40 „ popołud.
w połączeniu z pociąg. Nr. 3 i 6 odj. ze **Stanisławowa** o 10 godz. — m. przedpoł.
„ „ **Stryja** o 4 godz. 30 min. popołud.
przyjazd do **Chyrowa** o 9 „ 4 „ wieczór.

Do Koszyc:

w połączeniu z pociąg. Nr. 1 odjazd z **L. Mihalyi** o 8 godz. — min. wieczór.
przyjazd do **Koszyc** o 10 „ 24 „ w nocy.
w połączeniu z pociąg. Nr. 7 odjazd z **L. Mihalyi** o 9 „ 48 „ przedpoł.
przyjazd do **Koszyc** o 12 „ 3 „ popołud.

Z Koszyc:

w połączeniu z pociągem Nr. 2 odjazd z **Koszyc** o 2 godz. 33 min. popołud.
przyjazd do **L. Mihalyi** o 5 „ — „ „
w połączeniu z pociągiem Nr. 8 odjazd z **Koszyc** o 4 „ 48 „ rano.
przyjazd do **L. Mihalyi** o 7 „ 3 „ „

Cyfry w czarnej obwódce oznaczają nocną porę od 6 godz. wieczór do 6 godz. rano.

Podane godz. stosują się do zegaru peszteńskiego.

Wiedeń w maju 1880.

Od Dyrekcyi

pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolej żelaznej.

L. 488. (3735 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza miejskiego, połączoną z roczną płacą 300 zł. i z dochodami z oględzin bydła rzeźnego i zwłok, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Przed innymi mają doktorowie wszech nauk lekarskich pierwszeństwo.

Podania przyjmuje Zwierzchność gminna do końca czerwca r. b.

Zwierzchność gminna miasteczka Kozłów d. 27 maja 1880.

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Wysokiej Publiczności że z dniem 6 kwietnia br. objęliśmy

Hotel Warszawski we Lwowie

w dzierżawę. Równocześnie donosimy, że całe wewnętrzne urządzenie zostało kompletnie od nowione. 40 pokojów gościnnych w cenie od 50 ct., 60 ct, 70 ct., 80 ct do 3 zł za dobę z wszelkim komfortem urządzonych; restauracya pod własnym zarządem za wsze w najświeższe potrawy i w wyborowe wina krajowe i zagraniczne zaopatrzona. Dołożywszy starań i nakładów wszechstronnie, mamy to niezmienne przekonanie, że wszelkim wymaganiom JJ. Wnych Panów Obywateli Wiejskich, Przewielebnego Duchowieństwa z prowincyi jakoteż P. P. Kupców z zagranicy przybywających, pod każdym względem w zupełności zadość uczynić podołamy. Polecając się najłaskawszym względom, piszemy się z wysokiem poważaniem

(3136 8—8)

Walentin Schelling i T. Strzelczuk.

Szuka się pomieszkania

złożonego z **9 do 10 pokojów** w dzielnicy schludnej i niezbyt oddalonej od śródmieścia, na **dole** lub na **pierwszem piętrze.** Pomieszkanie ma być podzielne w ten sposób, aby tworzyło trzy partye z równą ilością pokojów, **dwie** z kuchniami, trzecia bez kuchni, niekoniecznie na jednem i tem samem piętrze. Pierwszeństwo mają pomieszkania w pobliżu ogrodu jezuickiego, lub same z ogródkiem. Pomieszkania te mogą być wynajęte **od 1go lipca** lub **wcześniej.** — W razie odpowiednich warunków mógłby być wynajęty cały mały dom. Oferty przesyłać należy do **Administr. „Gazety Lwowskiej“** bez pośrednictwa trzecich osób.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem

na rok 1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„Gazety Lwowskiej.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Po raz pierwszy sprowadzone świeże i naturalne

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

otrzymuje i poleca

nowo otworzony handel

JÓZEFA PADEWSKIEGO we LWOWIE

Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.

(2765 23—?)

BIURO Nauczycielskie Heleny Nowoleckiej

Kraków

ulica Gołębia - Niższa l. 183.

Powyższy Zakład, jako specyalny w swym rodzaju, załatwia zlecenia we względzie wyboru nauczycielek i nauczycieli, odpowiednio wykwalifikowanych, tak krajowej jak i zagranicznej edukacyi. Na żądanie dostarcza bony cudzoziemki, Francuzki i Niemki, które z gwarancyą strony moralnej, sprowadza z zagranicy, dla Królestwa, Cesarstwa i Galicyi. — Dla nauczycielek wyższych zdolności które przyjmuje do zapisu) wakują posady korzystne.

Helena Nowolecka.

(2426 8—12)

Dyetaryusz

z 12 letnią praktyką sądową we wszystkich gałęziach sądownictwa bardzo dobrze obznajomiony, od lat 10 li tylko do czynności konceptowych używany, posiadający egzamin do prowadzenia ksiąg gruntowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, chcąc zmienić dotychczasowe miejsce pobytu poszukuje za umieszczeniem przy c. k. sądzie, a szczególniej przy c. k. sądzie powiatowym. Łaskawe zawiadomienia uprasza się nadesłać pod l. **K. L.** poste restante **Toporów.** (3818 1—3)

Konkurencya!!

przez najskrupulatniejszą **rzetelność**

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. **6** **we Lwowie**

jedyny wyłączny skład

Herbaty rossyjskiej

Zamówienia uskut. sumiennie także za pobran. poczt. franko opakowane.

(3784 1—12)

Najlepszy Papier cygaretowy jest LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeżli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczona marką ochronną i sygnaturą.

Cawley et Henry

Propre du Brevet

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci PARIS

Przez zakupno

wielkiej ilości towarów upadłego wiedeńskiego magazynu towarów modnych, jesteśmy w możności jak długo zapas starczy następujące przedmioty za trzecią część kosztów wyrobu pozbywać.

Za tylko **10 zł. 50 ct.** dajemy: 1 elegancką suknię domową lub ogrodową z kanafasu, parę eleganckich i modnych trzewików, modną parasolkę, 6 par wybornych kolorowych pończoch, parę metalowych podwiązek zdrowia; modny kapelusz słomkowy, gustownie ubrany; 6 batystowych chusteczek do nosa; parę wybornych rękawiczek glacé z koziej skóry na 2 guziki; najnowszy wielki koszyk lub torebkę do zakupna, sztucznie haftowaną; modną kokardę damską lub szalik. W dodatku dajemy z naszego składu towarów kartonu z trzema rozmaitemi i najwyborniejszemi mydełkami ang. perfumą lub prawdziwą wodą kolońską i japoń. chusteczką jedwabną. Dostać można w

Bureau der grossen Waaren Depots Wien II, Praterstrasse 16

za gotówkę lub pobraniem. Opakowanie kosztuje 60 ct.

(2478 1—6)

F. S. Bardasz

we Lwowie *vis à vis kościoła katedry l. 9*

poleca swój

Główny Skład gotowej Bielizny

także wykonują się zamówienia na bieliznę w najkrótszym czasie.

Płótna i Stołowej Bielizny

największy wybór!

saskich Pończoch i Skarpetek

angielskich **płaszczów od deszczu i Deszczochronów**

najnowszych kołnierzyków, manszet i krawatek.

(2972 6—12)

Publiczny koncess. skład towarów „Union-Bank“

„Stacya Union-Bank“ Wiener Verbindungsbahn und **Donaukanal:** *Plac ładunkowy Union-Bank.*

Magazyny towarów, rezerwoary spirytusu, suteryny na oleje, wino tłuszcze i t. p. c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publicz. zakład do ważenia i mierzenia etc.

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosowanego opustu.

Szczegółowa taryfa za przechowanie towarów

(z zastrzeżeniem zmian)

od 100 kilo tygodniowo.

Zboże, mąka, płody strączkowe etc. w workach i sypane	1	ct.
Skóry garbowane i surowe, tłuszcze	$3^1/_2$	„
Narośl z liści dębowych (Knoppern Vallonea)	2	„
Oleje i tłuszcze	$2^1/_2$	„
Wełna owcza w prasowanych lub nieprasowanych belach	$2^1/_2$	„
Wino w beczkach	2	„
Cukier w beczkach i głowach	$2^1/_2$	„

Spirytus.

W rezerwoarze od hektolitra na miesiąc	9	ct.
W beczkach „ „ „	6	„
Towary na wolnem miejscu złożone od 100 kilo tygodn.	$-^1/_2$	„

Należytości manipulacyjne.

Za odbiór lub wydanie, tudzież odważenie przy towarach opakowanych od 100 kilo	4	ct.
Przy towarach nieopakowanych od 100 kilo	6	„
Przy zbożu, mące i płodach strączkowych od 100 kilo	$3^1/_2$	„

Asekuracya.

Od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie	$4^1/_2$	ct.
Ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno	$4^0/_0$	„

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus przechowujemy na żądanie w naszym **Składzie na dworcu kolei państwowej** pod temi samemi warunkami.

„Union-Bank“ załatwia spedycyę i manipulacyę cłową, przyjmuje w komis zakupno lub sprzedaż towarów, udziela zaliczek na conossamenta lub tak zwane „Lagerscheine“ (Warrants), albo też na towary u niej ulokowane lub jej oddane.

„Union-Bank“ załatwia dalej interesa bankowe i kantorowe (wymiany), kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na cudzy rachunek i pośredniczy w wypłatach i w incasso na obcych targach.

Union-Bank, Wiedeń I, Renngasse 1.

Kantor wymiany „Union-Bank“ Wiedeń I, Graben 13.

(3783 1—11)

OBWIESZCZENIE.

Zafantowany przez pana **Dra Brunbergera** skład towarów sławnego i nagrodą uwieńczonego **fabrykanta towarów ze srebra simili Maksymiliana Similla** musi się pozbyć za każdą cenę do końca b. miesiąca W tym celu ofiaruj my cały garnitur stołowy, składający się z **39** przedmiotów za tylko **6 zł 95 ct** Cena szacunkowa wynosi 15 zł. 50 ct 6 wybornych łyżek stołowych ze srebra simili; 6 wybornych łyżeczek do kawy ze srebra simili, 6 ciężkich widelców, 6 ciężkich noży stołowych, 1 chochla do rosołu z prawdziwego srebra simili, 1 chochla do mleka z prawdziwego srebra simili, 1 cukierniczka (szkło kryształowe) z prawdziwego srebra simili; 1 zupnik na chleb lub owoce z prawdziwego srebra simili; 1 taca z prawdziwego srebra simili; 6 tacek do wody z prawdziwego srebra simili; 2 lichtarze stołowe z prawdziwego srebra simili, 1 kryształowa solniczka lub pieprzniczka; 1 naczynie na wykałaczce. To wszystko w najlepszej jakości tylko **6 zł 95 ct** Za masę konkursową:

Bureau der grossen Waarendepots, Wien Praterstrasse 16.

Paczka i opakowanie ... ct. (2478 1—...)

Odszczególniona dwoma medalami zasługi i listem pochwalnym

Antilenttila

Pod gwarancyą, że w 25 dniach najmocniej rozwinięte **piegi, opalenie słoneczne i plamy wątrobiane** pod działaniem tego znakomitego środka bezpowrotnie giną **„Antilenttila“** jest zupełnie nieszkodliwą, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 zł.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u p. Dylskiego, w Stanisławowie u p. Stechera, w Tarnopolu u. p. Jamrogiewicza.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacyi i zaprzysięgły chemik sądowy.

Lwów ulica Kopernika p. l. 3. (3090 5—?)